CZAS

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie kosztuje 10 centów w. a.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
Miejscowa w Krakowie	zł. 20 ct. —	zł. 5 ct. —	zł. 2 ct. —
Pocztą w państwie austryackiem	„ 24 „ —	„ 6 „ —	„ 2 „ 25
„ do całych Niemiec	tal. 16 sgr. 20	tal. 4 sgr. 5	tal. 1 sgr. 15
„ do Francyi i Anglii	frank. 108	frank. 27	frank. 10
„ do Belgii, Włoch i Szwajcaryi	„ 80	„ 20	„ 7

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny franco do Administracyi „CZASU“ w Krakowie, przy ulicy Różanej pod l. 413. — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W KRAKOWIE: Biuro Administracyi „CZASU“ przy ulicy Różanej, w domu pod l. 413; Księgarnie pp. S. A. Krzyżanowskiego w Rynku głównym, J. Wildta przy ulicy Grodzkiej, handel M. Dworskiego w kamienicy księcia Jabłonowskiego, w handlach F. Wierzchowskiego i Z. J. Wywiałkowskiego w Rynku głównym, tudzież wszystkie urzędy pocztowe austryackie. — **Ogłoszenia** (inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 cnt., oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 cnt. od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: W WIEDNIU p. *A. Oppelik*, Wollzeile 23 i w Pradze Ferdinands-Strasse Nr. 38. Na FRANCYĘ i ANGLIĘ w Paryżu Wny pułkownik *Wins. Raszkowski*, Faubourg Poissoniere Nr. 33. — Zaś tylko **ogłoszenia**: w Wiedniu Wallfischgasse Nr. 10, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. *Haasenstein* i *Vogler*; w Wiedniu *F. Löb*, Wollzeile Nr. 2, i *R. Mosse*, Seilerstätte Nr. 2; w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. *Rudolf Mosse*; w Frankfurcie n. M. p. *G. L. Daube et Comp.*

Kraków 22 maja.

Trudności, jakich doznaje Prezydent Rzeczypospolitej Francuskiej w złożeniu ministerstwa po upadku gabinetu ks. Broglie, są prostem następstwem koalicyi, o której pisaliśmy onegdaj. Gdyby je chciał złożyć według teoryi parlamentarnej, zasiąśćby w niem musieli Gambetta lub Ledru Rollin, Dufaure lub nawet Thiers, jeśliby ten ostatni mógł być ministrem, bo jak piszą, nie był obcym ostatniej intrydze i kierował lewym środkiem; dalej Rouher lub Abatucci, wreszcie „szwoleżery“, jak ich dziś nazywają, Belcastel lub Ernoul. Skoro więc żywioły, z jakich się składała koalicya, w jednem ministeryum znajdować się nie mogą, trzeba porzucić doktrynę, która chce, aby po obaleniu jednego gabinetu, nowy nie składał się ze zwyciężonych ale ze zwycięzców, i pójść drogą praktyki. Ale i tu jest niesłychanej trudności zadanie. Owa większość utworzona wiadomą koalicyą, nie jest równie zdolną wydać rządu ze swego łona, jakoteż utrzymać jakikolwiek gabinet, monarchiczny bowiem obaliła, a republikancki wywołałby nową koalicyę. Słusznie więc utrzymują pisma francuskie, że tylko taki gabinet ostać się potrafi, który nie będzie miał żadnego programu i nic nie przedsięweźmie. Miał program Thiers; skoro zaczął organizować, oddalono go; nie był zdaje się bez programu ks. Broglie, taki sam los go spotkał, gdy chciał do organizacyi przystąpić.

W tem położeniu, jakie stworzyła zawziętość stronnictw, zdaje się, że Zgromadzenie narodowe, mające w ręku najwyższą władzę konstytucyjną, nic ukonstytuować nie może. Uchwaliło siedmiolecie dla tego jedynie, aby uniknąć stanowczej formy rządu, ale to siedmiolecie pozostanie czczą nazwą, bo uorganizować je nie zdoła. Bezwładność zupełną pokrywa ciągle płaszczem legalności, i kto wie, na jakie jeszcze narazi kraj klęski, zanim się przekona, że legalność wymaga koniecznie prawa i zasad. Tam gdzie nie ma tej podstawy, zastosowanie ściśle legalności jest jakąś formą, w której nie ma ducha, obraca się ona w błędnem kole i do żadnego rezultatu, to jest czynu nie doprowadzi.

Od chwili, gdy w Bordeaux nie miała dość siły większość Zgromadzenia, aby postawić się na gruncie zasady, wikła się ciągle w labiryncie legalności, i z wielką szkodą całego kraju zawsze w jednem stoi miejscu. Ciągle też, powiedzieć to trzeba, zamach stanu leży jak na dłoni, zamach, któryby Francyę na grunt zasady sprowadził. Człowieka do zamachu stanu nie ma do dziś dnia. Wywołać go zdolne bądź natura rzeczy, bądź, co gorsza, przypadek, a bodaj czy rozwiązanie Izby, na które się zanosi, nie będzie najprostszą, ale oraz bardzo niebezpieczną do takiego zwrotu drogą.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Wiedeń 21 maja.

(*R*) Mimo całej wagi i gwałtowności kwestyj finansowo-gospodarskich, nie obejdzie się — jak mniemam — bez kampanii wyznaniowej w jesieni lub na przyszłą wiosnę. Przedewszystkiem ustawa klasztorna czeka jeszcze swego załatwienia. Naprzód rozstrzygnie się spór między Izbą niższą a Izbą wyższą co do osnowy tej ustawy, która nie mogłaby otrzymać sankcyi, gdyby Izba niższa upierała się przy swej nieszczęśliwej redakcyi. Ale oprócz ustawy klasztornej, śluby cywilne stanowić będą — jak się zdaje, główne hasło stronnictwa liberalnego, dążącego etapami do wytkniętego celu. Podnieta do wydania tego hasła wyjdzie z Pesztu, a rozumie się samo przez się, że wygodniej będzie stronnictwu wiernokonstytucyjnemu odwołać się i wskazać na ustawodawstwo węgierskie, aniżeli na niemieckie lub pruskie. W Peszcie zaś komisya wyznaniowa poleciła rządowi wypracowanie i przedłożenie ustawy o ślubach cywilnych do końca roku bieżącego. Wprawdzie terminu tego tak ściśle brać nie można, lecz nadzieja tej zdobyczy w Węgrzech nie da spocząć tutejszej prasie i stronnictwu wiernokonstytucyjnemu. Już dziś dzienniki wiedeńskie wspominają, że podwójna miara co do ustawodawstwa małżeńskiego w Węgrzech i w Przedlitawii usprawiedliwić się nie da, że zatem ministeryum ks. Auersperga dobrze uczyni, jeśli stanie na czele tego nowego ruchu, zamiast być partem przezeń. Nie wiem naturalnie, o ile rząd tej rady usłucha, ale kwestya ślubów cywilnych zaczyna być ważnym przedmiotem dyskusyi.

Wczorajszy wymysł *Tagblattu* o przeniesieniu uniwersytetu lwowskiego do Czerniowiec także zaczyna intrygować dzienniki. Piszę dziś: „wymysł“, albowiem mam dziś prawo nazwać tak a nie inaczej doniesienie wspomnione. *Fremdenblatt* poświęcił tej sprawie nawet artykuł wstępny, żywo broni założenia uniwersytetu w Czerniowcach, mniemając, że Polakom wystarczyć powinna akademia krakowska, lecz sądzi, że rząd obecny nie zechce narażać sobie Polaków a zatem nie zniesie uniwersytetu lwowskiego. O wiele trzeźwiej zapatruje się *Morgenpost* na tę sprawę; powiada, że Bukowina potrzebuje bardziej szkół ludowych, aniżeli uniwersytetu, a w każdym razie byłoby to błędem politycznym, wywołać opozycyę Polaków wskutek zwinięcia uniwersytetu krajowego. Zbyteczna nadmienić, że to czcza dyskusya, że to kłótnia o skórę niedźwiedzia w lesie.

Zwracam uwagę waszą na przebieg wczorajszego jeneralnego posiedzenia kolei zachodniej. Uchwały zgromadzenia jeneralnego wprawdzie jeszcze nie zapadły zupełnie w duchu słuszności i sprawiedliwości, ale przynajmniej o wiele sprawiedliwiej, aniżeli spodziewano się powszechnie. Zarząd kolei zachodniej Cesarzowej Elżbiety przed wybuchem przesilenia giełdowego robił tak zwane *Kostgeschaefte*, tj. pożyczał pieniędzy kolejowych za wysokim procentem na wątpliwej wartości papiery giełdowe i poniósł wielkie straty. *Kostgeschaeft* giełdowy nie jest naturalnie formą lokacyi bezpiecznej kapitałów kolejowych. Zgromadzenie jeneralne odmówiło zarządowi absolutoryum co do tych operacyj finansowych, lecz zostawiło tę sprawę w zawieszeniu, odrzucając wniosek względem wydelegowania komisyi śledczej W każdym razie wypłata kuponu będzie zawieszoną, dopóki zarząd zupełnego nie uzyska absolutoryum. Uchwały wczorajsze przypisać i zawdzięczyć zresztą należy obecności nader wielkiej liczby akcyonaryuszy kolejowych z Frankfurtu. Akcyonaryusze miejscowi, po największej części *Strohmaenner*, tj. figuranci, głosowali za udzieleniem absolutoryum.

Dziś odbywa się posiedzenie jeneralne kolei Karola Ludwika; dziś i jutro nastąpią wybory kilku członków Rady zawiadowczej, tudzież prezesa tejże kolei.

Toast dawnego centralisty p. Giskry w Peszcie na pomyślność „wspólnej dualistycznej ojczyzny“ rozśmieszył tutaj wszystkich.

Wołyń 12 maja.

Rubryka wiadomości krajowych we wszystkich dziennikach moskiewskich zapełniona jest zwykle zbrodniami, jakie się dzieją w całem państwie. Każdy numer podaje wiadomości o mordach i pożogach, oszukiwańswach i złodziejstwach dokonywanych na wielką skalę, i rozmaitych najpotworniejszych zbrodniach. A o ile takie wypadki to jest mordy i zabójstwa łatwiej się wyjawiają, za to podpalaczy nieodnajdują i przechodzą bezkarnie.

Z pomiędzy wielu takich opisywanych w dziennikach wypadków dwa tylko znakomitsze przytoczę:

W pewnej wsi Czernichowskiej gubernii mieszkał kacap, którego syna przed kilkunastą laty oddano w rekruty. Przez cały ten przeciąg czasu rodzice nie mając od niego żadnej wiadomości zrozumieli, że on już nie żyje, i w nieobecności syna cieszyli się pozostałą córką jedynaczką, dla której szukano zięcia, coby mógł być pomocą w gospodarstwie staremu ojcu. Pewnego razu przychodzi do wsi dymisyonowany żołnierz, zatrzymuje się w karczmie, i niepowiadając kim jest zaczyna rozpytywać o kilku gospodarzy sobie znajomych w tej wsi w której jak powiada kwaterował niegdyś w swoich wojennych pochodach. Pomiędzy gospodarzami o których pytał wymienił i ojca. Powiedziano mu że żyje. Odszedł więc z karczmy i udał się do domu jego, niedając się z razu poznać rodzicom, których tylko o gościnność na niedługi odpoczynek prosił. Przyjęto go chętnie. On więc aby się nieokazać niewdzięcznym prosił by kogo posłano do karczmy po wódkę. A wyjąwszy z za pazuchy worek napełniony pieniędzmi wysypał je na stół. Były to same półimperyały, pomiędzy którymi niby nieznalazłszy mniejszej monety, dobył znowu dość gruby zwitek papierowych pieniędzy, znowu je rozkładać zaczął na stole i wyjąwszy z pomiędzy nich trzyrublową asygnatę dał ją na wódkę. Dziewoja pobiegła do karczmy. Starym zaiskrzyły się oczy na widok tylu pieniędzy, i skinąwszy na siebie wyszli oboje do komory niby dla przygotowania zakąski, a w istocie zaczęli się naradzać jakby zgładzić żołnierza i jego pieniądze zabrać. Po chwili wyszli z komory. Stary zaczął znowu z żołnierzem rozmowę, żona jego tymczasem podeszła do komina trzymając pod fartuchem ukrytą siekierę, którą gdy żołnierz siedział plecami obrócony do niej podeszła cicho i uderzyła w głowę. Oboje starzy potem wywlekli trupa do komory gdzie go zakopali, a wróciwszy do izby zabrali się do zatarcia śladów dokonanego mordu. W krótce wykryto zbrodnię. A z dymisyi żołnierza którą znaleziono, pokazało się, że to był syn ich własny który chcąc zrobić rodzicom niespodziankę że do nich powrócił z dobrym zapasem grosza, dobrowolnie na śmierć się naraził.

Wtejże samej gubernii opisują dzienniki następujące zdarzenie: Pop prawosławny w pewnej wsi wdowiec a do tego bezdzietny, miał u siebie w domu przyjaciółkę z którą spłodził kilkoro dzieci. Bogaty a do tego skąpiec na co nietylko zwierzchność duchowna lecz i policya miejscowa zwracała chciwe oko, nie miał od nich spokoju bo szukano tylko ciągle do niego przyczepek aby się im opłacał. Gdy mu już tak bardzo dokuczono a on z pieniądzmi rozstawać się niechciał, oświadczył w końcu że zrezygnuje z parafii i osiędzie w monasterze. W takim razie wypadłoby jednak rozstać się z przyjaciółką o którą ciągle przyczepki, jak zwierzchność tak i policya czyniła. Namawiał więc ją aby odeszła od niego. Ta ani słyszeć o tém nie chciała. Owszem straszyła go, że się uda do zwierzchności i oświadczy, że to są jego dzieci na które aby jej fundusz zapewnił domagać się będzie. Pop ją uspakajał że gdy się już przeniesie w inne miejsce, on jej zostawi taką sumę, że jak jej tak dzieci przyszłość zabezpieczoną będzie. Kobieta usłuchała i zamieszkała w sąsiedniej wiosce. Pop kontent, że w domu już nie ma dowodu winy i powodów napaści rządowej ani myślał o monasterze. Czas uchodził, kobieta nalegała nieustannie aby pop dotrzymał obietnicy, w końcu pop jej naznaczył dzień w którym do nich przybędzie na pożegnanie udając się do monasteru. W dniu naznaczonym przyjechał. Kobietę wysłał aby przygotowała mu podróżny zasiłek, sam został z dziećmi z któremi bawić się zaczął, i dobywszy z kieszeni garść cukierków dawał im a one jadły skwapliwie dziwiąc się w duchu że nigdy go tak hojnym nie widziały. Gdy kobieta powróciła do izby, powiedział jej że długo czekać nie może, i dał jej opieczętowaną grubą paczkę, w której powiedział, że są same assygnaty bankowe zalecając aby ich niepokazywała nikomu i niechcąc już żadnego posiłku, odjechał. Po jego odjeździe pochorowały się dzieci, i nim następny dzień zaświtał, wszystkie w okropnych cierpieniach zakończyły życie. Pokazało się że cukierki były zatrute. W grubym zwitku danym przez popa zamiast papierowych pieniędzy kobiecie pokazały się ułożone szpargały.

Paryż 18 maja.

* Bywają przegrane pożądańsze od zwycięstw, i taką przedwczoraj poniósł gabinet ks. Broglie. Przypomnijmy sobie wróżbę Guizota, kiedy po rozwianiu wszelkich nadziei restauracyi monarchii, przewidywał, iż zgromadzenie narodowe przyjść musi do próby uorganizowania Rzeczypospolitéj umiarkowanéj na czas trwania rządów marszałka Mac-Mahona. Długo ks. Broglie wahał się przyjąć tego kierunku, w obawie, aby nie utracić większości w Izbie, nareszcie przekonany, że ta większość nie przyzwoli nigdy na ukonsolidowanie władzy wykonawczéj, pomimo wyraźnego postanowienia Izby, że w modyfikacyi ustawy wyborczéj upatrywać będą bonapartyści i republikanie chęć naruszenia głosowania powszechnego; że w organizacyi Izby wyższéj a zwłaszcza w jéj przyszłym prezesie odgadywać nie przestaną i osobę i niezbędny statuderat do niéj przywiązany, postanowił, nie oglądając się na żadne inne względy, szukać większości w pojednaniu dwóch środków Izby. Na nieszczęście znalazł wiele dobrych chęci ze strony lewicy, ale pod warunkami niweczącemi całą osnowę. Ci patryoci przyzwalali na połączenie, z żądaniem, aby im wszystkie ministerya były oddane. Na to Broglie odpowiedział: W takim razie nie będzie większości, bo środek prawicy nie będzie tak wyłącznego ministeryum wspierał. Do podziału w połowie nie przyszło i nie pozostało ministerstwu nic innego jak wnieść projekta ustaw konstytucyjnych i w przyjęciu porządku, w jakim mają być wzięte pod obrady Izby, stawić kwestyę gabinetową.

I teraz powtórzył się taki sam sojusz najdziwaczniejszy legitymistów, bonapartystów z radykałami i w ogólności z republikanami, jaki posłużył z małą odmianą, do wywrócenia Thiersa. Że tu szło o osoby a nie o zasady, to wyraźny dowód, że środek lewicy, pragnący siedmiolecia republikanckiego umiarkowanego, z małemi wyjątkami (Passy, Wołowski itd.) wotował przeciw ministeryum, właśnie kiedy ono odrzuciwszy na stronę wahania się, półśrodki, szczerze się brało do téj organizacyi.

W sobotę ministeryum podało się do dymisyi i przyjęcie jéj nazajutrz ogłosił *Journal officiel* a prezydent Rzpltéj zawezwał Goularda do sformowania nowego ministeryum. Goulard jest deputowanym z depart. Górnych Pyreneów, należy do środka

---

Część literacko-artystyczna.

ZDANIE SPRAWY

z ruchu naukowego Akademii umiejętności

od 1go marca 1873 r.

podane przez Sekretarza jeneralnego.

(skrócone.)

(Dokończenie).

Naukowe nabytki dostarczane w roku przeszłym przez Wydział matematyczno-przyrodniczy, podobnie jak w Wydziałach poprzednich były wypadkiem bądź przedstawianej i rozbieranej na Wydziale pracy pojedynczych badaczy, bądź pracy zbiorowej dokonywanej przez czynną już w roku przeszłym komisyę fizyograficzną. Wprawdzie przy schyłku tegoż roku Wydział powziął myśl zawiązania komisyi drugiej, mianowicie antropologicznej, wszakże, jak rzeczywiste ukonstytuowanie się tejże nastąpiło w tym dopiero roku, tak też i obraz jej działań będzie mógł być przedmiotem dopiero przyszłorocznego sprawozdania.

Prace pojedynczych badaczy rozbierane na Wydziale należały przeważnie do zakresu: 1) matematyki, 2) fizyki, 3) botaniki i 4) anatomii patologicznej.

Dr Zajączkowski czł. kor. Akad. prof. w Akad. techn. we Lwowie nadesłał prace: „O całkach osobliwych, zwyczajnych równań różniczkowych rzędu jakiegolwiek.“ — Prof. Żmurko czynny czł. Akad. złożył pracę: „O styczności stożków obrotowych.“ — Prof. Franke ze Lwowa przesłał: „Badania analityczne nad ruchem ciał stałych.“ —

Z zakresu fizyki. — Dr Skiba człon. koresp Akademii profesor w Krakowie przedstawił pracę: „Teorya elektryczności promienistej.“ — Tenże przekłada rozprawę swoją: „Teorya matematyczna pochłaniania światła.“ — Tu należy także praca nadesłana przez p. Rom. Błażejewskiego: „O skręceniu płaszczyzny polaryzacyi światła,“ w której autor stara się dopełnić pracę Briota.

W przedmiocie botaniki, Dr Edw. Janczewski docent prof. w Uniw. krak. złożył: „Przyczynek do historyi rozwoju Trzęsidłowatych.“

Z anatomii patologicznej przełożył prof. Biesiadecki trzy własne prace i dwie swych uczniów Dra Browicza i Pieniążka. — Pierwszą obszerniejszą rozprawę: Anatomia patologiczna gruczołów skórnych złożył prof. Biesiadecki jeszcze Towarzystwu naukowemu w czasie przeobrażenia tegoż w Akademię. — W drugiej rozprawie: „O nowotworach bielicowych skóry i jelit, z uwagami o bielicy,“ opisuje autor nieznane dotychczas nowotwory skóry bielicą wywołane. — Trzecia rozprawa prof. Biesiadeckiego jest: „O przyrastaniu zaszczepionych kawałków skóry do dna wrzodów. — Dr Browicz — asystent Zakładu patologiczno-anatomicznego w Krakowie złożył pracę: „Pasożyty roślinne“ w durze jelitowym. — P. Pieniążek uczeń Wydziału lekarskiego w Krakowie w pracy swojej: „O przerzutach nowotworów bielicowych,“ wykonanej w Zakładzie patologiczno-anatomiczym.

Komisya fizyograficzna akademicka w przekonaniu, że tylko długoletnia wytrwała praca, według raz umiejętnie zakreślonego planu, może posłużyć do zbadania przyrodzonych własności naszego kraju, zamierzyła przyjąć program czynności ułożony i ogłoszony w r. 1866 przez byłą komisyę fizyograficzną Towarzystwa naukowego krakowskiego bez żadnej zmiany. Tembardziej mogła to uczynić, gdy ten program nie tyle do funduszów byłej komisyi, jak raczej do potrzeb kraju zastosowany tak szeroko był zakreślonym, że teraz dopiero, przy nieco większych funduszach, o dokładniejszem jego wykonaniu myśleć można. Pierwszem zadaniem jej było uporządkować i ogłosić materyały do fizyografii krajowej w r. 1872 przez byłą komisyę fizyograficzną zebrane. Owocem tej pracy jest wydany w r. 1873 siódmy tom sprawozdań z czynności dokonanych przez byłą komisyę w r. 1872. Drugiem jej zadaniem było uporządkowanie zbiorów po byłej komisyi pozostałych i ciągle się powiększających przez nowe dary i nadsyłki przedmiotów zebranych na wycieczkach i podróżach, dokonanych kosztem komisyi, w celu poszukiwań botanicznych, faunicznych lub geologicznych. Pozostał po byłej komisyi znaczny zbiór geologiczny krajowy, bogaty zbiór owadów i pająków krajowych, cenny zielnik zebrany przez śp. Andrzejowskiego zawierający około 2,000 gatunków, oprócz tego kilka zielników mniejszych, przekroje drzew różnych i inne tym podobne przedmioty. W roku 1873 zaś otrzymała komisya w darze od Dra Teofila Żebrawskiego zbiór motyli krajowych, zawierający 3,270 okazów a 839 gatunków, od W. Tetmajera zbiorek Rogozińskich skamielin, od Dra Kotowicza 211 gatunków roślin w okolicach Biecza zebranych, od p. Ślendzińskiego 150 okazów roślin zebranych w r. 1872 na Podolu galicyjskiem. Członkowie komisyi, którzy otrzymali zasiłki na wycieczki naukowe, również nadesłali jako owoc swych badań i poszukiwań wielce cenny zbiory, mianowicie: p. Kolbenheyer nadesłał 27 okazów rzadszych roślin tatrzańskich, zebranych w r. 1872, prof. Łomnicki, zbiór owadów, okazy geologiczne, tudzież zielnik mchów i porostów z okolicy przez siebie badanej tj. z obszaru wyżyny podolskiej między rzekami Koropcem a Strypą od Manasterzysk i Buczacza na południe aż ku jarowi Dniestru; p. Olszewski zbiór paleontologiczny z Podola galicyjskiego, Dr Zaręczny zbiór okazów geologicznych Tatrzańskich i Rogozińskich, Dr Rehmann zielnik oznaczony i uporządkowany zawierający 148 gatunków roślin wyborowych i nieco rzadszych zebranych przez siebie w r. 1873 w Galicyi wschodniej mianowicie w obwodzie Czortkowskim i Tarnopolskim. Znaczna część dawniejszych zbiorów była w różnych miejscach u członków Komisyi przechowywaną. Konieczną więc było rzeczą te zbiory w gmachu Akademii stósownie umieścić, od zniszczenia je zabezpieczyć, oznaczyć, uporządkować i spisać. Wszystkie przygotowawcze kroki w tej mierze uczyniła Komisya w roku 1873, tak iż już w pierwszych miesiącach bieżącego roku 1874 mogła polecić tę czynność Drowi Zarzecznemu, po którego gorliwości się spodziewa, iż on jeszcze przed końcem roku 1874 te zbiory tak uporządkuje, że będą one mogły już służyć do użytku członków Akademii i uczonej publiczności i staną się zachętą, do nowych nadsyłek, do nowych darów, z których się w krótkim czasie utworzy bogaty zbiór płodów krajowych, przedstawiający dokładny obraz przyrody kraju naszego.

Trzeciem nakoniec i najważniejszem zadaniem Komisyi było badanie przyrody kraju naszego, stosownie do przyjętego programu. Tę pracę, jak zwykle, rozdzieliły między siebie pojedyncze jej sekcye.

a) Sekcya meteorologiczna.

W początku roku meteorologicznego 1873 (t. j. 1 grudnia 1872 r.) było 20 stacyj meteorologicznych (w Galicyi i Bukowinie), z tych 13 na zachód, a 7 na wschód od Sanu. W ciągu roku trzy stacye istnieć przestały, mianowicie w Czerniowcach, z dniem 1 stycznia 1873 r., w Makowie, z dniem 1 lipca 1873 r., a stacya w Wieprzu, z końcem lipca 1873 r. Lecz natomiast trzy nowe utworzono stacye w tym roku, dnia 1 sierpnia w Bielsku, (na Szląsku Austryackiem), 1 października w Starej Wsi, (w powiecie Brzozowskim), dnia zaś 1 listopada w Żywcu.

Całoroczne spostrzeżenia nadesłało sekcyi 14 stacyj, mianowicie: Wadowice, Kraków, Poronin, Bochnia, Podegrodzie, Kołaczyce, Dobrzechów, Jarosław, Lwów, Złoczów, Brzeżany, Kołomyja, Tarnopol i Czortków; więcej niż półroczne nadesłano z Wieprza, Makowa, Jodłownika i Rzeszowa; kilkomiesięczne z Bielska, ze Suchy i ze Starej Wsi, jednomiesięczne ze Żywca i z Czerniowiec. Nadto lekarz zdrojowy Dr Kopernicki udzielił Komisyi swych meteorologicznych spostrzeżeń robionych w Rabce w porze kąpielowej. Tym sposobem nadesłano Komisyi spostrzeżenia meteorologiczne z 24 miejscach położonych w Galicyi i w sąsiednich jej krajach tj. w Szląsku i na Bukowinie. W szczególności biorąc dostrzegano w r. 1873 ciepłotę powietrza na 24, jego ciśnienia na 17, wilgotność na 12, wiatr na 22, zachmurzenie nieba na 23, ilość opadu atmosferycznego na 21 miejscach.

Stan wody na rzekach krajowych dostrzeganym był w 30 miejscach; a mianowicie na Sole w 2, na Skawie w 2, na Dunajcu w 3 miejscach, na Wisłoce w Łabuziu, na Wisłoku w Rzeszowie, na Wiśle w 5 miejscach, na Sanie w 7, na Strwiążu w Koniaczkach, na Stryju w Stryju, na Prucie w Kołomyi, a na Dniestrze w sześciu miejscach. Porównywając z rokiem poprzedzającym dostrzegamy, że jedna z dawnych stacyj na Wiśle w Hubenicach ubyła. lecz przybyło za to cztery nowe stacye w Rzeszowie, Jarosławiu, Rzuchowie i Kołomyi.

Spostrzeżeń pojawów w świecie roślinnym nadesłano sekcyi z Pewla, Ślemienia, Lachowic, Krzeszowa, Strynawy i Tarnawy w państwie Suskiem, nadto z Biecza, Rokietnicy, Sorok i Warszawy. Najliczniejszemi atoli w okolicy Krakowa poczynionemi przysłużył się znowu sekcyi pan Ignacy Boehm.

Spostrzeżenia pojawów w świecie zwierzęcym otrzymała sekcya z Biecza, Rokietnicy i Krakowa. Redukcyą, obliczeniem, przysposobieniem do druku i kontrolą całego tego materyału zajmował się Prof. Dr. Karliński, używając do pomocy p. Dziurzyńskiego za umówioną z funduszów sekcyi zapłatą. Prof. Karliński zebrał także urzędowe wiadomości o gradobiciach zaszłych w Galicyi w roku 1873, i zestawił wypadki dwudziestoletnich spostrzeżeń ozonometrycznych w Krakowie.

Oznaczeniem zboczenia i nachylenia magnetycznego w Krakowie mianowicie w ogrodzie botanicznym, zajmowali się w r. 1873 Dr Wierzbicki, Prof. Dr Skiba i Stanisław Jaworski. Dwaj ostatni oznaczyli także natężenie siły poziomej magnetycznej.

Sekcya zamierzała także poruczyć jednemu ze swych członków oznaczenie pierwiastków siły magnetycznej ziemskiej w innych miejscach Galicyi, a oraz sprawdzenie narzędzi na stacyach meteorologicznych. Wszakże z powodu grasującej cholery wykonanie tego zamiaru stało się w tym roku niepodobnem.

b) Sekcya botaniczna otrzymała, oprócz powyżej wymienionych zielników, także spisy roślin zebranych w różnych stronach przez badaczów flory krajowej. Mianowicie: od Dr Rehmanna z obwodu Czortkowskiego i Tarnopolskiego, jako owoc wycieczki przez tego badacza kosztem Komisyi w miesiącach letnich odbytej. Spis ten obejmuje 664 gatunków, pomiędzy któremi cztery jest wcale nowych dla flory galicyjskiej, a 30 po raz pierwszy wyróżnionych w niej podgatunków i odmian typowych.

Od p. Ślędzińskiego spis systematyczny (według porządku Endlichera) roślin zebranych przez niego w obwodach złoczowskim, tarnopolskim, czortkowskim, brzeżańskim, stanisławowskim i lwowskim.

Od p. Kotowicza Antoniego spis 212 gatunków roślin uzbieranych w okolicach Biecza, uporządkowany według układu Kocha.

Za pośrednictwem Prof. Dr Janoty, od p. Mieczysława Dunina Wąsowicza spis systematyczny jawnopłciowych roślin kwitnących w nieprawidłowej porze t. j. w miesiącach listopadzie i grudniu 1872 i w styczniu 1873 roku w okolicach Mysłowic.

Nadto w tym roku badali pod względem flory Prof. Król okolice Lwowa, Prof. Łomnicki okolice Stanisławowa i wyżwymienioną wyżynę podolską, zbierając tam szczególnie mchy i porosty, p. Boehm zaś w okolicy Krakowa, uzbierał do 200 gatunków roślin skrytopłciowych zwłaszcza wodnych — tudzież rozsiewał obce rośliny po miejscach odpowiednich w celu przekonania się o możności aklimatyzowania się tychże u nas w stanie dzikim.

c) Sekcya zoologiczna udzieliła zasiłków pieniężnych na wycieczki w celu poszukiwań owadniczych Prof. Wierzejskiemu w Krakowie i Prof. Łomnickiemu w Stanisławowie.

Pierwszy z nich czynił poszukiwania owadnicze w Tatrach, drugi na wyżpomienionym obszarze wyżyny podolskiej, pierwszy jako owoc prac swoich złożył sekcyi: dodatek do fauny błonkówek, a drugi zaś dodatek do fauny chrząszczów. Prof. Dr Nowicki zestawił systematycznie spis pająków krajowych przez Dr Kocha w Norymberdze oznaczonych. Tenże Dr Nowicki przewodniczący sekcyi łącznie z członkiem Komisyi p. Kotulą zajmował się badaniem owadów plony niszczących, w którym to celu miał sobie udzieloną subwencyę od Wydziału krajowego i Ministeryum rolnictwa. Spostrzeżenia swe w tej mierze ogłosił w *Czasie*, ażeby je uczynić przystępniejszemi dla ogółu. Prof. Król przebywając podczas feryi w Janowie pode Lwowem badał tamtejszą faunę. P. Kotula nadesłał Komisyi dodatek do fauny chrząszczów.

d) Sekcya orograficzno-geologiczna udzieliła zasiłków pieniężnych na wycieczki Prof. Karolowi Kolbenheyerowi, p. Stanisławowi Olszewskiemu i Drowi St. Zaręcznemu. Prof. Kolbenheyer odbył w miesiącu sierpniu wycieczkę w Tatry, gdzie się zajmował pomiarami barometrycznemi i trygono-

prawicy. W r. 1847 był podsekretarzem stanu ministeryum spraw zagranicznych, w r. 1849 członkiem Zgromadzenia prawodawczego, od r. 1851 nie brał żadnego udziału i dopiero wszedł do Izby 1871. Był jednym z pełnomocników do układu taryf celnych między Francyą a cesarstwem niemieckiem we Frankfurcie; następnie posłował do Włoch, był ministrem handlu i spraw wewnętrznych. Wyszedł z gabinetu przed 24 maja 1873 i obecnie jest wiceprezesem Zgromadzenia narodowego.

Każdy dziennik podług swojego widzimi się układa listę ministrów, ale jutro dopiero skład nowego gabinetu ma być wiadomy. Najprawdopodobniéj wejdą do niego Magne, Desseilligny, Fortou a może nawet Décazes, o co bardzo usilnie nalega marszałek Mac-Mahon i Goulard. Na kandydatów podają Chaudordy, Mathieu Bodet, Desjardins i jenerała Berthauld.

Stowarzyszenie polskie Pomocy Naukowéj w Paryżu pod prezydencyą hr. Jana Działyńskiego, ogłosiło sprawozdanie za rok 1873. Posiada żelaznego funduszu 18,628 fr. 65 c. Dochód roczny wynosił 10,317 fr. 20 c., z tego 24 stypendystom wypłacono 4755. Stowarzyszeniu uczącéj się młodzieży 3070, na tezy i wpisy 325, do kapitału żelaznego 678 fr. 45. Po potrąceniu na koszta bieżące, pozostało w kasie 1139 05. Podskarbim stowarzyszenia jest p. Józef Rusteyko, 2 me et Ile St. Louis.

Młodszy syn śp. jenerała Zamoyskiego, Witołd, od trzech tygodni złożony ciężką chorobą (tyfus), jest prawie bez nadziei i wczoraj biskup d'Autun przyjaciel domu, opatrzył go śś. Sakramentami, i nieodstępuje go na chwilę.

Kraków 22 maja. *(Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej w d. 21 maja.)* Przewodniczył pierwszy wiceprezydent miasta Dr Weigel; radców obecnych 38. Zapowiedziane na godz. 5tą posiedzenie rozpoczęło się dopiero o godz. 6tej, ponieważ tak późno zebrał się komplet; już niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na tę niczem nieusprawiedliwioną stratę czasu. Godziłoby się, aby ze względu na tych kolegów swoich co zwykle zmuszeni są czekać, zechcieli ci co zwykle późno przychodzą zmienić swój — zwyczaj.

Poseł i Radca m. Dr Dunajewski zawiadamia Prezydenta miasta w liście z Pesztu z d. 20 b. m., iż na posiedzeniu delegacyi w d. 19 b. m. załatwiono pomyślnie petycyę miasta Krakowa t. j. o ile to od delegacyi zależy. I tak co do pierwszego punktu uchwalono rezolucyę wzywającą rząd, aby jak najprędzej przedłożył ustawę o kwaterunkach, co do drugiego zaś polecono petycyę krakowską rządowi *zur eingehenden Würdigung*. Przypominamy, iż w tym drugim punkcie chodzi o zaliczenie Krakowa do klasy 1ej wynagrodzeń za kwaterunki.

Radca m. Dr Zatorski wybrany został na członka wzmocnionej komisyi skarbowej (pożyczkowej) w miejsce b. Radcy p. Jawornickiego.

Z porządku dziennego przedkłada Radca m. Gwiazdomorski imieniem sekcyi skarbowej następujące wnioski do przyjęcia:

1. Losy wyciągnięte i płatne d. 2 października r. b. w kwocie około 20000 zł. eskontować za potrąceniem procentu 6%.

2. Siódmą ratę ceny kupna losów krakowskich po spłaceniu wypożyczyć bankowi hipotecznemu na zastaw losów po 10 zła. za sztukę — za procentem 6% na miesięcy sześć za powzięciem listu prawnie obowiązującego, Termin wypowiedzenia ustanawia się na miesiąc naprzód.

3. Pożyczka w kwocie 100000 zł. ma być wypowiedzianą, a następnie lokowaną w papierach, mianowicie albo w listach zastawnych 5% Tow. kredyt. ziemskiego, albo w listach zastawnych banku narodowego austryackiego, albo wreszcie w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich. Decyzya w tym względzie należy do sekcyi skarbowej.

4. Kwotę 20000 zł. za asygnaty salinarne d. 5 czerwca podnieść się mającą umieścić w kasie Oszczędności na książeczki.

Wnioski te po krótkiej dyskusyi przyjęto.

Radca m. Rzewuski przedkłada wniosek sekcyi gospodarczej:

Zezwala się Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia na wyasfaltowanie połowy drogi przed jej gmachem pod następującemi warunkami:

1. iż po wykonaniu całej roboty na koszt własny, zwróci Dyrekcyi gmina m. Krakowa tylko po 11 zł. za sążeń kwadratowy t. j. tyle, wiele sążeń bruku pieńkowego kosztuje;

2. konserwacya tak wykonanej drogi przez lat 18 wyłącznie do Dyrekcyi Tow. wzaj. ubezpieczeń należeć będzie;

3. po latach 18 część ta asfaltowanego bruku przechodzi na własność gminy, która nim dowolnie rozporządzać może.

Podczas rozpraw ogólnych wniósł Radca m. Dr Warschauer, aby nad wnioskami temi przejść do porządku dziennego; wniosek ten nie utrzymał się. Podczas rozpraw szczegółowych wniósł Radca m. Redyk, aby pozwolić Dyrekcyi Tow. ubezp. na wyasfaltowanie całej drogi przed jej gmachem i to na koszt własny, bez żadnego przyczynienia się gminy; Radca m. Dr Rappoport wnosi, aby w punkcie 2,) dodać „według instrukcyi budownictwa miejskiego," a w punkcie 3.), aby dodać „bez wszelkiego wynagrodzenia;" Radca m. Dr Rydzowski zaś był za opuszczeniem punktu 3.) bo jest nieloiczny; bruki i ulice są własnością gminy, nie może je przeto gmina dopiero na własność odbierać.

Podczas głosowania przyjęto wnioski sekcyi z poprawką Dra Rappoporta, do punktu 2go i z poprawką Radcy m. Dra Oettingera, na którą się Dr Rydzowski zgodził, aby punkt 3.) brzmiał: część asfaltowana bruku jest własnością gminy.

Tenże sam sprawozdawca wnosi: W celu uzupełnienia komunikacyi między ulicą Łobzowską a Warszawską, zezwala się na przeprowadzanie drogi przez realność miejską „Maślakówką" zwaną, w kierunku przez budownictwo miejskie proponowanym.

Rozpoczęła się wprawdzie dyskusya nad tym przedmiotem, lecz pokazało się, iż nie było kompletu, aby mogła zapaść uchwała; tak więc Dr Weigel zniewolonym się widział zamknąć rozpoczęte o godz. 6tej posiedzenie, już o kwadrans na ósmą dla braku kompletu.

NPan postanowieniem z 8 b. m. zezwolił, aby trzechklasowa miejska szkoła niższa realna w Stanisławowie przeszła od 1 września r. b. na fundusz państwa i aby powoli zamienioną została na zupełną szkołę realną.

Wiedeń 21 maja. Większą część wczorajszego posiedzenia delegacyi austryackiéj zajęła sprawa dostawy dla wojska, w szczególności zaś załatwienie petycyj wniesionych w téj mierze częścią dla delegacyi, częścią odstąpionych administracyi wojskowéj „do uwzględnienia." Minister wojny czyniąc zadość życzeniom obu delegacyj, oraz domaganiom się stron interesowanych, usunął monopol jaki posiadała spółka Skenego, umowę z nią zawartą zerwał i rozpisał nowe oferty, według których mogły szersze koła przemysłowe wziąć udział w konkurencyi o dostawy dla wojska. Wynik tych ofert nie był pomyślny, albowiem nie zgłosili się przedsiębiorcy, którzyby się godzili na wszystkie warunki przez ministerstwo wojny postawione; na niektóre artykuły jak np. na dostawę materyałów skórzanych wcale nikt się nie zgłosił. Administracya wojskowa znów więc zwrócić się musiała do jednéj tylko spółki, i to w rodzaju poprzedniéj; nadmienić tu jednak trzeba, iż minister wojny zawsze się przy niéj upierał, dopiero zniewolony uchwałami delegacyj umowę ze Skenem zerwał. I wczoraj też oświadczył, że dostawa spółki Skenego wprawdzie nie jest najwygodniejszą, ale jest najlepszą. Po wywodach ministra wojny przyjęto wnioski wydziału pozostawiające mu dość wolną rękę pod względem dostaw dla wojska.

Następnie obradowano nad nuncyami delegacyi węgierskiéj, o czem wczorajszy telegram dał wyczerpującą wiadomość.

Delegacya węgierska przyjęła wczoraj w trzecim odczycie budżet marynarki i ministerstwa wspólnego skarbu, oraz uchwaliła cały budżet ministerstwa wojny.

Pozostaje więc jeszcze wyrównać niektóre różnice jakie zachodzą w uchwałach obu delegacyj; w tym celu jak zawsze wybrały już obiedwie delegacye po kilku członków do wspólnego komitetu, który się zajmie usunięciem rzeczonych różnic.

— Zapowiedziana uczta, jaką miała wyprawić delegacya węgierska na cześć delegacyi austryackiej, odbyła się rzeczywiście wczoraj na wyspie św. Małgorzaty pod Pesztem. Obecni byli w komplecie wszyscy członkowie obu delegacyj, ministrowie i szefowie sekcyjni. Wiceprezes delegacyi węgierskiej Szögyenyi wniósł toast na cześć Cesarza, Cesarzowej i całej rodziny cesarskiej, drugi zaś toast na cześć delegacyi, która jest węzłem łączącym silnie obie połowy monarchii. Rechbauer odpowiedział: Jest język uniwersalny, który Węgry zrozumią, to jest język serca — piję na zdrowie delegacyi węgierskiej! Rosenberg wzniósł toast na cześć Andrassego, bar. Majthenyi na cześć ministra wojny, Prileszki na cześć bar. Holzgethana. Wśród śmiechu i muzyki cygańskiej wzniósł Giskra toast na cześć wspólnej dualistycznej ojczyzny: *Austria et Hungaria erunt in orbe ultimae.* Arcybiskup Haynald przypomniał, iż przy winie trzeba także pamiętać o wodzie, wznosi więc zdrowie wiceadmirała Pöckh. O godz. 7 wieczór towarzystwo rozeszło się w wesołem usposobieniu.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 22 maja. Dziś mają być ukończone naprawy uszkodzeń na kolejach galicyjskich. Dzień dzisiejszy godzi nas znów z wiosną. Po wczorajszym bowiem deszczu z grzmotami, ociepliło się. Poczta lwowska jeszcze dochodzi o 24 godzin później.

— Wczoraj umarł tu po krótkiej chorobie X. Józef Wyszyński, kanonik lubelski, b. profesor Akademii duchownej w Warszawie, proboszcz parafii Ś. Karola w Warszawie, członek delegacyi warszawskiej z r. 1861, potem więzień stanu, wywieziony w głąb Rosyi. Liczył lat 63.

— P. Franciszek Doliński, auskultant sądu obw. w Rzeszowie, otrzymał w przeszłym tygodniu stopień doktora praw w uniwersytecie jagielońskim.

— N. 16ty krakowskiego *Dziennika mód* mieści w sobie: „Walka o byt," powieść J. Chorośnickiego (d. c.);— „Nam nie wolno," wiersz Stanisława Grudzińskiego;— „Pan Tadeusz a Iliada," odczyt publiczny Fr. Habury w Tarnowie (d. c.);— „Z kraju i świata," przez Omikrona; — Korespondencya;— Opis 60 rycin mód w tekscie drukowanych i rycina kolorowana.

— Eliasz Słomnicki uczeń, złożył w policyi książkę: „Odpusty w kościołach zakonnych", znalezioną w ulicy Ś. Jana.

— Weterynarz miejski zatrzymał dzisiaj na targu konia dotkniętego nosaciną, którego przywiódł Wojciech Buła ze Skotnik.

— Wczoraj wieczorem w sklepie p. Flinterowej w ulicy Grodzkiej Józefa Czerwińska przytrzymaną została na kradzieży a broniąc się biła do koła siebie wszystkich.

— *Gazeta Lwowska* podaje następujące telegramy o wylewach wód:

Przemyśl 19 maja (7 godz. 45 m. wieczór). Stan wody na Sanie 10 stóp po nad zero. Woda przybywa ciągle. Niższe okolice zalane.

Przemyśl 20 maja (9 godz. 30 m.). San wezbrał do 13 stóp nad zero. Niebezpieczeństwo się wzmaga. Władze zarządzają wszelkie środki ostrożności. Gościńce rządowe zostały mocno uszkodzone; mosty pozrywane.

Przemyśl 19 maja (9 godz. 50 m. wieczór). W skutek ulewy przestrzeń kolejowa między Chyrowem a Łukawicą nie do przebycia. Ruch przerwany zapewne aż do 22 b. m.

Łańcut 19 maja (4 godz. 20 m. po połud). Oprócz Wisłoka i Sanu wystąpiła z brzegów rzeczka Mleczka i zatopiła wiele domów.

Jarosław 20 maja (8 godz. 50 min. rano). San wzniósł się do 14 stóp. Trzy lodowce zerwane. Ruch kolejowy między Jarosławiem a Radymnem przerwany. Miejscami daje się uczuwać brak żywności. Mówią o nieszczęśliwych wypadkach.

— Czytamy w *Gazecie Lwowskiej*: Z powodu ulewnych słot, jakie kraj nawiedziły w ostatnich dwóch tygodniach, poprzerywane zostały w niektórych miejscach komunikacye kolejowe. Ruch na kolei Karola Ludwika przerwany został dzisiaj z powodu uszkodzenia grobli między Radymnem a Jarosławiem, i zastanowić musiano komunikacyę między temi dwiema stacyami. Na kolei węgiersko-galicyjskiej, z powodu usunięcia się nasypu między Krościenkiem a Ustrzykami, komunikacya przerwana także, a podróżni muszą przebywać pewną przestrzeń pieszo lub wozami. Przewóz towarów w miejscu tem został zupełnie wstrzymany. Kolej arcyks. Albrechta ruch swój przerwać musiała także, doznawszy znacznych uszkodzeń pod Glinianami.

— Zarząd ruchu kolei Arcyks. Albrechta ogłasza, iż w celu niesienia pomocy pogorzelcom miasta Skole, przewozić będzie bezpłatnie żywność przesyłaną na ten cel na ręce naczelnika stacyi w Stryju, a złożoną na którejkolwiek stacyi tej kolei, a po 1 cent od cetnara za milę przesyłać będzie wszelkie inne rzeczy dla pogorzelców, jak odzież, sprzęty domowe. Dary tak przesłane odbierać będzie burmistrz Skolego.

— Dyrekcya Dniestrzańskiej kolei w Wiedniu została zwiniętą ze względów oszczędności. Wszystkie jej czynności powierzone zostały inspekcyi ruchu w Samborze. W Wiedniu pozostała tylko buchalterya pod bezpośrednim nadzorem Rady zawiadowczej. Naczelnikiem inspekcyi Samborskiej pozostał nadal p. Wacław Sladkowski. Inspekcya ta rozpada się na ośm działów, a mianowicie: na Sekretaryat, zarząd kolejowy, biuro techniczne, bióro komercyalne i reklamacyjne, bióro warsztatowe, urząd materyałów, bióro kontroli i główną kasę. *(Gaz. Lwow.)*

— Na kolei węgiersko-galicyjskiej weszła w życie nowa organizacya, według której — jak donosi *Gaz. Lwowska* — dyrekcya podzieloną została na dwa oddziały: budowniczy i administracyjny. Szefem pierwszego jest p. Rudolf Gunesch, drugiego p. Pichler. Zastępcą dyrektora budowniczego jest inspektor Paweł Bach. Dyrekcya ruchu składa się z czterech sekcyj: sekretaryatu, biura technicznego, komercyalnego i buchalteryi; szefami tych czterech biór są: Dr Ignacy Haas, zarazem zastępca dyrektora Karol Szukiewicz, Westermayer i Nübel. Zastępca dyrektora p. Szukiewicz, prowadzi swe bióro w Wiedniu. Służba warsztatowa oddana została pod zupełny nadzór kierownictwa ruchu, a szef tego działu, p. Leonard Walter, ma biuro swoje w Przemyślu. Warsztat w Zagórzu oddany został pod kierownictwo inżyniera Stan. Majewskiego. Biuro reklamacyjne w Wiedniu zostało zniesione, natomiast otworzono takie biuro w Przemyślu pod kierownictwem kontrolora ruchu Szalaza.

— Zeszyt 10ty *Przeglądu Lwowskiego* z d. 15 maja mieści w sobie: „Zachowanie się wojska polskiego w prowincyach zakordonowych po drugim rozbiorze," przez Dr Antoniego J...;— „O unii kościoła ruskiego," przez X. Likowskiego (c. d.); — „Wincenty Pol, jego żywot i pisma," przez hr. Ludwika Dębickiego (d. c.);— Notatki literackie;" — Listy z Wielkopolski i ze Lwowa;— „Drugie posiedzenie Akademii umiejętności w Krakowie";— Kronika.

— Nr 462 *Kłosów* zawiera: „Krzyżacy 1410." Obrazy z przeszłości, przez J. I. Kraszewskiego (dok.);— „Przypomnienie starych znajomości," przez Wojciecha Stattlera (c. d.); — „Pierwsze fiołki," przez *** (z ryciną);— „U wiatraka," przez *** (z ryciną);— „Dante deklamujący swoje utwory," obraz Cabanela przez S. (z ryciną);— „Sprawa o gęś," przez ***, obraz Kostrzewskiego (z ryciną);— „Aleksander Pětöfi," (dok.);— „Kronika naukowa," przez J. Skomorowskiego (ciąg dalszy);" — „Antoniusz i Kleopatra," tragedya Szekspira, w pięciu aktach, przekład Mścisława Karskiego c. d.);— „Korespondencya:" (Wiedeń);— „Przegląd polityczny";"— „Wiadomości bieżące z pola literatury nauki i sztuki."

Teatr. W sobotę dnia 23 maja, po raz pierwszy, komedya w 3ch aktach z francuskiego przez pp. Meilhac i Halévy, tłumaczenie p. St. Kremera: *Margrabinka*, (*La petite Marquise*), grana po raz pierwszy w teatrze paryskim „Variétés" 13go lutego 1874 r.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 21 pochmurno, po południu deszcz; termometr od 6·4 doszedł do 12·5 R. Barometr opada; dnia 22 maja o godzinie 6ej rano stan jego był 328·89, termometru 8·4 R. Wiatr zachodni.

— W sobotę dnia 23 maja: Śgo Dezyderyusza biskupa męczennika.

Sprawy sądowe.

W sprawozdaniu z procesu p. Wyrobka wyczytałem w *Czasie*, że Dr Maurycy Wechsler zeznał, iż otrzymał od p. Wyrobka przeszło 6000 złr., które był winien p. Skalski do spadku po jego ojcu, i że tę sumę ma wnieść p. Skalski do masy Kirchmajera. Upraszam redakcyę o sprostowanie tego faktu, gdyż złożyłem był wprawdzie około 7000 złr. u p. Wyrobka dla uskutecznienia pewnej wypłaty i otrzymałem je potem napowrót za pośrednictwem adwokata Dra Blatteisa; ale z tego powodu nie mogę mieć nic wspólnego z masą Kirchmajera.

Kraków d. 21 maja 1874.

Stanisław Skalski.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiadomości
z biura Izby handlowo-przemysłowo krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu
dnia 21 i 22go maja.

O wczorajszym targu zbożowym na Baranie, nie wiele powiedzieć można, dowóz na sprzedaż był nie wielki na odstawę zaś dosyć znaczny. Ruch był słaby, a chęć kupna nie szczególna. Piękna pszenica jeszcze najwięcej znajdowała pokupu, poślednie zaś gatunki, tak jak i żyto były zaniedbane. Jęczmienia pięknego poszukiwali tutejsi kupcy starozakonni. O owies był dość znaczny popyt na wywóz, lecz nie wielkie znajdują się już zapasy.

Płacono za pszenicę czerwoną 237 funt. od 50 do 60 złp., białą od 52 do 61 złp., żyto 225 funt. od 34 do 40 złp., jęczmień 202 f. od 30 do 37 złp., groch 250 f. od 36 do 40 złp., proso 237 f. od 36 do 41 złp.

Innych produktów nie dowieziono.

Z powodu Zielonych świąt u starozakonnych nie było targu zbożowego w dniu dzisiejszym na Kleparzu.

Siana i słomy jako też i materyałów budowlanych dosyć dowieziono, lecz cen tychże nie notujemy.

Handlarze katoliccy kleparscy, sprzedawali w drobnych rozmiarach najwięcej żyta i jęczmienia Góralom do Galicyi, lecz cen nie notowaliśmy.

Kraków 22 maja. Wczoraj odbył się w Czernichowie popis roczny szkoły rolniczej, w obecności delegata namiestnictwa Radcy dworu Bobowskiego, wiceprezesa Towarzystwa rolniczego p. Paszkowskiego, członków komitetu prof. Piotrowskiego

---

metryczenemi. Dokonał on takich pomiarów w 108 różnych miejscach, w szczególności barometrycznych pomiarów 52, trygonometrycznych zaś 56. Te ostatnie odnoszą się do miejsc i szczytów znacznie nad poziom morza wzniesionych. Według obliczenia zrobionego przez p. Kolbenhayera za pomocą tablic Stampferowskich, najniższy z punktów wymierzonych (pod Palenicą) wzniesiony jest nad poziom morza o 1262·76 metra, najwyższy zaś (Gierlachowski szczyt) 2653·2 metra. 34 wzniesień wymierzonych i obliczonych przenosi 2000 metrów.

Dr Stan. Zaręczny opracował zebrane przez siebie w r. 1873 a przez Stan. Olszewskiego w r. 1873 skamieliny ogniwa cenomańskiego, formacyi kredowej podolskiej, tudzież zwiedzał Tatry w miesiącach sierpniu, wrześniu, na której to wycieczce zebrał liczny materyał do geologii i paleontologii tych gór i złożył go w zbiorach Komisyi. Opracowanie zaś tegoż odłożonem być musiało, aż do czasu, gdy zbiór ten uzupełnionym zostanie.

P. Stanisław Olszewski zrobił dwie wycieczki na Podole galicyjskie, pierwszą zaraz na wiosnę w okolicy Tarnopola, Czortkowa, doliny Zbrucza i Gniły; drugą w czasie feryj letnich w dolinę Dniestru i Niecławy, tudzież w okolicy Skały i Husiatyna. Na tych wycieczkach zebrał liczne skamieliny sylurskie kredowe i trzeciorzędne dla zbiorów Komisyi. Sprawozdanie z tych wycieczek ogłoszonem zostanie w roczniku Komisyi z r. 1873.

Prof. Łomnicki wezwany przez przewodniczącego sekcyi, zwiedził doliny Złotej Lipy, Koropca i Strypy, nadesłał sprawozdanie o robionych tam spostrzeżeniach i poszukiwaniach geologicznych, wraz z zebranym tamże dla Komisyi materyałem.

W. Walter zbadał całą trasę kolei Przemysko-Łupkowskiej i oddał zebrane na tej wycieczce okazy do zbiorów Komisyi, oraz ze sprawozdaniem o tej wycieczce.

Dr Alth, przewodniczący sekcyi, opracował do rocznika Komisyi część skamielin sylurskich z Podola galicyjskiego zebranych na dawniejszych, przez przeciąg lat wielu robionych swoich wycieczkach, tudzież na wycieczkach członków Komisyi. Oprócz tego robił w tym roku w okolice Krakowa i w góry zachodniej Galicyi, mianowicie powiatu Gorlickiego, Grybowskiego i Tarnowskiego, w celu badań geologicznych wycieczki.

Kończąc tu wyliczenie prac, wspomnieć winienem, że Wydziały w myśl statutu spieszyły z wyjaśnieniami i pomocą naukową, ilekroć tego żądały władze rządowe lub krajowe albo zakłady naukowe. Tak osobna *ad hoc* powołana Komisya niosła pomoc w przekładzie ustawy: *Ueber die Aichordnung*, inna w tłómaczeniu technicznych, geograficznych wyrazów dla c. k. wojskowego geograficznego zakładu, tak zajmowano się na żądanie Wysokiego Wydziału krajowego statutem dla zdrojowisk krajowych.

Przyszła Akademia w pomoc swoim funduszem wydaniu dalszego ciągu dzieła p. O. Kolberga p. t. Lud. Materyały do etnografii polskiej.

Jeżeli przegląd prac Akademii znaczniejszego już w pierwszym roku wymagał czasu, niech to będzie dowodem, że myśl Najjaśniejszego Pana, że ofiary państwa i kraju nie padły na grunt jałowy, że pomimo szczuplejszych granic, w których niepotwierdzenie dotąd zagranicznych a tak bliskich sercu naszemu członków Akademię naszą zawarło, żyje ona i da Bóg żyć i rozwijać się będzie, czekając z upragnieniem chwili, gdy na neutralnem polu nauki ów większy zastęp pracowników zgromadzi. Spodziewać się zaś tego może z tem większą otuchą, o ile że pomna zawsze trudnego i drażliwego położenia instytucyi polskiej, pomna celu nauki, uważała zawsze i uważać będzie za rzecz nieodpowiadającą swemu stanowisku i zadaniu, jakąkolwiek pod względem politycznym polemiczność, jakikolwiek nawet narodowy apologetyzm, oprócz tego, który jej w ręce daje praca naukowa, badanie prawdy i dążenie do zajęcia w gronie narodów pracujących na polu umiejętnem poczestnego stanowiska.

W najbliższym czasie, gdy do przedstawionych tutaj druków przybędą na ukończeniu będące, przyjdzie jej do stosunków dawnych, po Towarzystwie nauk. krakowskiem odziedziczonych, dodać nowe, przyjdzie jej zapukać do bram najpoważniejszych i najzasobniejszych instytucyj naukowych zagranicznych. Nie czyniła ona tego dotąd umyślnie, nie czyniła, aby nie przychodzić z samą zapowiedzią swego istnienia tam, gdzieby może ta zapowiedź przy smutnem położeniu narodu naszego w Europie niechęć, niedowierzanie lub obojętność wywołała. Skromne są początki, z któremi przyjdziemy, ale zdaje nam się, że wszystko, co czyniliśmy, zmierzało do postępu nauk i że przyniesiemy rzeczy mniejszej lub większej wagi, ale rzeczy zdobyte, rzeczy nieznane i nowe. Tą drogą idąc wytrwale, wywiąże się nasza instytucya wedle możności z tego, co jej powierzyła Opatrzność, z obrony honoru społeczeństwa powołanego przez Najjaśniejszego Pana, aby miało ognisko pracy naukowej, miało Akademię. Tak a nie inaczej pojmowaliśmy też nasz obowiązek, w tej myśli zapewne i Sejm krajowy powiększył nasze roczne dochody.

Ważność tego stanowiska zdaje się rość powinna w miarę, jak żywioły nieprzychylne naszej narodowości groźniejszą względem nas przyjmują postawę i w tę też miarę rość powinna i społeczeństwa przychylność, współudział i pomoc. Pełnym uznania za doświadczone już tej przychylności oznaki, czemu dostojny prezes Akademii dał wyraz, niech nam wolno będzie mieć nadzieję, że staną się one częstsze i powszechniejsze niż dotąd, że przyjmie się w społeczeństwie naszem przekonanie, iż co dla tej instytucyi uczyni, uczyniło dla siebie i swojej przyszłości, dla obrony swego dobrego imienia, dla okazania nieprzyjaznym, że dla pracy naukowej, dla wydojrzalenia pokoleń tą pracą, gotowe spieszyć z pomocą i żywym udziałem, że nie braknie u nas, których przeciętny poziom oświaty, mianowicie w klasie wykształconej, może się równać z zachodnio-europejskim, ani mecenasów, ani miłośników nauki.

Nie od samego wzrostu funduszów zależy też skuteczność prac naszych, zależy ona od żywego udziału wykształconej publiczności, któremu się polecamy. Jeżeli tylko miłośnicy nauki zechcą śledzić ruch akademicki w jego pismach i sprawozdaniach, nie braknie im, jestem tego pewny, nigdy przedmiotu naukowego znoszenia się z nami, którego brak dotkliwie dotąd czuć się nam dawał. Tak miłośnicy dziejów i literatury ojczystej, często w posiadaniu cennych zbiorów, często w bliskości takich nieznanych dotąd i nieużytych zbiorów zostający, znaleźć powinni naturalne ognisko w komisyach bibliograficznej i historycznej, udzielając do ich użytku to, co ich samych uwagę zwróciło. Niejeden piękny zabytek przeszłości, niejeden dyplomat, rękopism, druk rzadki, mógłby ujść tym sposobem zagłady lub długiego zapomnienia. Komisye akademickie stoją zawsze otworem dla osób, któreby w żywy naukowy stosunek z pracami naszemi wejść chciały. Toż samo tyczy się miłośników sztuki starożytnej i archeologii w ogóle. Pożądanemi będą odnośnym Komisyom zawiadomienia, rysunki, udzielania przedmiotów badania, bo mogą stać się przyczyną poszukiwań szczegółowych, wycieczek w celach nauki. Odezwie się w tym celu niezadługo i Komisya antropologiczno-etnograficzna, w celu zbierania materyałów do etnograficznego opisu ludu naszego zawiązana.

Komisya fizyograficzna zwraca uwagę na potrzebę większej liczby stacyj meteorologicznych, szczególnie we wschodniej Galicyi, na Powiślu i w górach. Stacye te po większej części mogłyby być drugo i trzeciorzędne t. j. takie, z którychby nadsyłano Komisyi tylko spostrzeżenia ciepłoty, ilości opadu atmosferycznego, zapiski deszczów i gradów, kierunek i siłę wiatru, albo nawet tylko jedno lub drugie z wzwyż wymienionych spostrzeżeń. Taż komisya dopomina się o większy i powszechniejszy niż dotąd udział w pracach swoich tych profesorów gimnazyalnych tudzież nauczycieli w szkołach realnych i wydziałowych, którzy już z powołania zajmują się naukami przyrodniczemi. Szczególnie pożądanem byłby udział w poszukiwaniach i badaniach flory i fauny krajowej, w poszukiwaniach geologicznych, orograficznych i fenologicznych.

Są nareszcie przedsięwzięcia i zakłady w Akademii, dla których poparcia i rozwoju bez obrazy delikatności pomocy publicznej wezwać się jej godzi. Muzeum fizyograficzne i archeologiczne, bibliotekę swoją, Akademia tylko w bardzo ograniczony sposób kosztem swoim pomnożyć może, gdy fundusze jej przedewszystkiem ku wydawnictwu zwrócone być muszą. W Sprawozdaniach Wydziałowych zapisaliśmy skrzętnie bardzo nieliczne dary, które tego roku wpłynęły; tu polecić wypadnie zbiory nasze szanownej publiczności, autorom i nakładcom, którym ofiarowanie egzemplarza książki dla Akademii uszczerbkiem być niepowinno. Przyświecają tu już dobrym przykładem zakłady naukowe zagraniczne a obowiązkiem naszym podnieść dar zarządu biblioteki Najjaśniejszego Pana, dzieło mieszczące katalog prywatnych J. Ces. i król. Apostolskiej Mości zbiorów, przysłane Akademii z wyraźnego Najj. Pana polecenia. Podobnież Wys. c. k. Ministerstwo oświecenia i wys. Wydział krajowy zaszczycało nas swojemi w tej mierze względami.

Wobec ogromu historycznego materyału, niezbędnego do postępu nauki historyi, Komisya historyczna Akademii ogłosiła już przed dwoma laty odezwę, w której oświadczyła się z gotowością pracy nad wydawnictwami których koszta poniosłyby osoby trzecie. Miała tutaj na myśli kodexa dyplomatyczne i archiwa rodzin znamienitych, których dzieje jak wiadomo, tyle na bieg dziejów całego narodu rzucają światła; tuszyła, że wygodzi w ten sposób i nauce i szlachetnej ambicyi społeczeństwa, aby prawdą służyć przeszłości. Jedno z takich wydawnictw właśnie do skutku przychodzi; polecamy myśl naszą i ofiarę uwadze powszechnej, przekonani, że publikacye tego rodzaju piękne rzuciłyby światło na nasze do przeszłości przywiązanie i silną stałyby się pomocą dla badań historycznych w kraju. Przy dzisiejszych też siłach swoich w Krakowie i Lwowie, Komisya historyczna mogłaby daleko większemu podołać wydawnictwu, niż to, do którego ze względu na fundusze ograniczyć się musi.

Prywatną drogą szukała Komisya pomocy dla innego, możność jej przechodzącego przedsięwzięcia, wydania manuskryptu O. J. Wielewickiego: Historia domus professae ad S. Barbaram, mieszczącego dzieje zakonu Jezuitów w Polsce przez członka zgromadzenia pisane a obok nich mnóstwa szczegółów życia historycznego i literackiego od 1578 do 1639 dotykające, w części zaś na zaginionym dyaryuszu X. Piotra Skargi oparte. Manuskrypt ten, przez P. Stef. Muczkowskiego komisyi w celu wydania powierzony, użytkowany dotąd przez Józefa Muczkowskiego, Maur. hr. Dzieduszyckiego i ks. St. Załęskiego, wielkich rozmiarów, bo na trzechtomowe dzieło o stukilkudziesiąt arkuszach druku obrachowany, w kolei wydawnictwa Komisyi, przy wielu dawniej rozpoczętych pracach musiałby czekać czas dłuższy; poddajemy go też uwadze miłośników dziejów, jako pomnik, któryby zarówno dzieje ojczyste swego czasu, jak dzieje unii brzeskiej i zakonu w szczególności prędszem ukazaniem się w druku rozjaśnił.

Niech nam w końcu wolno będzie podnieść jako warunek życia i przyszłość Akademii to, co niezależy ani od funduszów, ani od zbiorów, ale od ducha wiejącego w młodem pokoleniu. Od pracowników przyszłości, od skierowania się zdolnych głów i gorących serc ku badaniu naukowemu, od nawrócenia umysłów dość licznej młodzieży z pola lżejszych literackich zapasów na trudliwą prawda ale pożyteczniejszą drogę naukowej pracy, od umiłowania w szczególności tego, czemu przedewszystkiem nasza instytucya się oddaje, uprawy języka naszego, przeszłości literatury i przyrody kraju, zależy jej przyszły rozwój i rozkwit. Niemożna jej zarzucić aby nieczuła tej potrzeby odżywiania się i młodości, dowodem są jej liczne z młodemi siłami w Komisyach stósunki, a jeżeli co dla niej jest pożądanem, to zjawienie się pracy nowej, wymaganiom odpowiadającej o wstępującem w świat nazwisku.

Niechże i to stanie się bodźcem szlachetnej ambicyi. Niech przyjmie się przekonanie, że Akademia niechce i nie może zasklepić się w gronie swoich bezpośrednich wybrańców, ale jest i będzie pobudką, pomocniczką, opiekunką usiłowań wszelkich, których podstawą jest poważne i trafne pojęcie nauki.

W chwili obecnej tak wielostronnie zawichrzonej, tak ciężkiemi walkami zajętej, praca jej wspierana gorąco przez kraj, winna być uważaną, jako gromadzenie kapitału siły na zewnątrz, przechowywanie skarbów przeszłości na przyszłość. W walki wieku wdawać się ona nie może, ani przychylając się do stronnictw, zyskiwać przyjaciół; woli udać się do tego, co na dnie serca naszego społeczeństwa znajdować się musi, bo powinno, uczucia czci i miłości tej ziemi. Opatrzność otworzyła nam pole działalności, na którem się pracowitymi, ofiarnymi, dojrzałymi, okazać możemy, gdzie rozwinąć możemy nasze zdolności, pokazać wytrwałość; dozwoliła nam strzedz przeszłości, języka, badać kraj nasz: do nas, do całego kraju należy, podsycać tę lampę i okazać, żeśmy jej godni.

i hr. Roztworowskiego i kilku gości, pomiędzy któremi widziano sędziwą postać majora Korzelińskiego, który przez ośm lat będąc dyrektorem zakładu, najskuteczniej przyczynił się do jego utrwalenia, żywą zostawił po sobie pamięć, równie jak liczne ślady swej działalności. Popis, któremu przewodniczył p. Paszkowski, wykazał korzystny postęp w czterech oddziałach i skutek starannej pracy nauczycieli. Zwłaszcza zaś oddział trzeci odznaczył się tego roku pilnością i postępem naukowym. Praktyczny kierunek wykładu nauk w związku z teoryą rolnictwa stojących, wykazał sposób stawiania pytań z chemii rolniczej, geometryi i planologii, fiziologii zwierzęcej, weterynaryi i administracyi rolniczej. Śmiałe odpowiedzi uczniów zwłaszcza z trzeciego oddziału wskazywały zrozumienie przedmiotu. Obok nauk odnoszących się do rolnictwa, odpowiedzi z religii, etyki, historyi polskiej i języka polskiego przekonać mogły o kierunku katolickim i polskim całej szkoły.

Stan gospodarstwa w Czernichowie zarówno jak stan obory świadczy, że praktyka gospodarska odpowiada teoryi udzielanej. Zakład widocznie się rozwija pod starannym zarządem dyrektora p. Felicyana Szybalskiego. W ciągu ubiegłego roku wymurowano pierwsze piętro, w skutek czego nietylko młodzież uzyska obszerniejsze pomieszczenie, lecz nadto przybędą sale wykładowe i gabinety. W tych dniach zapowiedział swój przyjazd w celu zwiedzenia szkoły Czernichowskiej prezes Akademii rolniczej w Wiedniu.

Głos z kraju w komisyi księgosuszowej Rady Państwa.

Komisya księgosuszowa Rady Państwa zaprosiła celem zbadania bliższych szczegółów w sprawie znanego wniosku p. Schoenerera, na posiedzenie swe delegowanego agencyi Oświęcimskiej galicyjskiego banku dla handlu i przemysłu, który przez długoletnią praktykę obeznany dokładnie ze stosunkami handlu wołowego, i stosunkami sanitarnemi złożył ustnie komisyi następujące przedstawienie obecnego położenia rzeczy:

Linia pociągnięta w Rosyi przez Kijów, Kursk do Saratowa odgranicza mniej więcej południowy obszar stepów, gdzie się choduje wyłącznie siwa rasa bydła, od obszaru północnego, gdzie utrzymują rasy kolorowe. Rasa siwa chodująca się w południowych stepach, jest właściwem gniazdem księgosuszu, do ras kolorowych północnych dostaje się on tak jak do nas tylko przez zawleczenie i kontagialną zarazę.

Wzdłuż stepów rosyjskich nie transportują dotąd wołów kolejami. Ogromne odległości kosztami swemi wyczerpywałyby całą wartość transportowanego towaru. Stada przeznaczone na sprzedaż posuwają się zwolna po stepach ku zachodnim granicom Rosyi, korzystając z niezabranianego nigdzie popasu. W ten sposób zgromadzają się woły z gubernii Astrachańskiej, części gubernii Charkowskiej, całej Nowoczerkawskiej, Ekaterynosławskiej i Chersońskiej, tudzież z Bessarabii w Bielcach, gdzie latem odbywają się co miesiąc jarmarki.

Zakupionego tu bydła, jedna część idzie na Włodawę do Warszawy, druga przeznaczona do Austryi i krajów dalej na zachód położonych udaje się w osobnych stadach do kontumacyj urządzonych w Podwołoczyskach, Husiatynie, Skale, Okopach i Nowosielicy, która to ostatnia stacya kontumacyjna jest ze wszystkich najważniejszą. Od Mołdawii idzie oprócz tego swoją drogą bydło do kontumacyi w Mamornicy nad Prutem i do Suczawy.

Chociaż zaraza wciska się do Austryi, skutkiem braku wyciągnienia szczelnie zwartego kordonu nadgranicznego, najczęściej nielegalnie drogą przemytnictwa, to jednak i temu zaprzeczyć nie można, że ma też swą drogę, że tak powiem, legalną przez kontumacye.

Dowodem tego są niezaprzeczone fakta, że zauważano już nie raz zarazę w stadach, które kontumacyę odbyły, jak to nie zadawno zdarzyło się w Oświęcimiu, gdzie zdybane zarażone stado musiano wybić i stacyę popasową i targowisko na czas niejaki zamknąć. Kiedy się w kilku stadach, które kontumacye przebyły, zaraza okazała, toć bliskiem jest domniemanie, że z innych podobnych stad rozchodzić się mogła niepostrzenie po kraju, szczególnie przy obecnym braku ostrożności na stacyi Oświęcimskiej i na targowisku wiedeńskiem. Pokazuje się ztąd, że przedewszystkiem przepisy sanitarne muszą być niedostateczne. Ale z drugiej strony uznać też trzeba trudność walki władz kontumacyjnych z przebiegłością handlujących wołmi. Ze względu na tę przebiegłość, która dopiero nad samą granicą rolę swą odgrywać zaczyna, delegowany banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu, podał komisyi radę szczegółową. Zajmuje się on, z polecenia pomienionego banku, już od kilku lat komisem handlu wołowego, przyczem w szczególnych razach zdarza się też potrzeba zakupna bydła na własny rachunek banku. Obracał on już w niektórych latach w tym zawodzie kapitałem dochodzącym do 4 milionów złotych reńskich, a nie wydarzyło mu się jeszcze nigdy, żeby zaliczka daną była na stado niepewne, lub żeby sztuki z takiego stada pochodzące na rachunek banku nabytemi zostały. Przyczyna tego bardzo prosta. Ma on swoich ajentów uwijających się po stepach, gdzie się jeszcze właściciele wołów lub przekupnie ze stanem zdrowia stad swoich nie tają. Skutkiem nadchodzących od nich informacyj, wie on na jarmarku w Bielcach i po kontumacyach jak najdokładniej, które stado jest zupełnie zdrowem, a które jest lub może być podejrzanem.

W ten sposób zdołał się ustrzedz od strat, w innym razie nieuniknionych. Podobnie i rząd, utrzymując na stepie ajentów, którzyby ani handlującym wołmi, ani urzędom kontumacyjnym znanemi nie byli, mógłby sobie w niejednym razie skuteczniej niż dotąd poradzić, i cel zupełnego zapobieżenia zarazie zostałby przez to łatwiej niż przez dotychczasowe środki osiągniętym, szczególnie jeśliby środek ten zaprowadzonym został w połączeniu z racyonalniejszem od dotychczasowego sposobem ładowania bydła na koleje żelazne i obchodzenia się z nim w czasie transportu, tudzież z uchyleniem niedostatków i niewłaściwości zachodzących na gościńcu publicznym, stacyi popasowej i targowisku w Oświęcimiu, jako i na targowisku w Wiedniu, gdzie bydła stepowego nie odłączają od krajowego i rozkupywać je do dalszego użycia w gospodarstwach krajowych dozwalają.

Od przemytnictwa, któreby podejrzane stada przeprowadzać chciało, można się teraz jeszcze ustrzedz kordonem wojska, byle nie z miejscowej ludności rekrutowanego, ale nie ustrzeże natomiast przemytnika żaden, choćby najzwięźlejszy kordon, jeśli zamierzone zamknięcie granicy sprawi, że po stronie rosyjskiej będzie bydło tanie, a po austryackiej drogie, bo w takim razie różnica między temi dwiema cenami będzie stanowić bardzo wysokie *premium* dla przemytnictwa.

Komisya wysłuchała tych przedstawień z wielkiem zajęciem, ale mimo tego w memorandum swojem przesłanem ministrowi tak wiele rozprawia o zawiłościach w zaprowadzeniu skutecznych zmian co do środków sanitarnych, że ją uważać można za zdecydowaną do przedłożenia izbie niższej Rady państwa zaraz po jej ponownem zebraniu się, wniosku zamknięcia granicy rosyjskiej i mołdawskiej. Warto więc, póki czas jeszcze, użyć tak w pismach publicznych jak i na każdej innej drodze, którą za skuteczną uważać można, wszelkich przedstawień zapobiegających temu zamiarowi.

Wiedeń 17 maja.

Dobre usposobienie panujące na naszej giełdzie w ubiegłym tygodniu wywołały wiadomości zagraniczne, pod których wpływem zostaje, odkąd wypadki i stosunki miejscowe pozbawiły ją środków i inicyatywy, a otuchy dodawać nie mogą.

Jednym więc z powodów zwyżki kilku czysto spekulacyjnych papierów i o której trudno powiedzieć, czy była chwilową, czy też dłużej potrwa, był zwrot uczyniony przez kontrminerów berlińskich i frankfurckich, którzy, jak się to często zdarza, rzucili się na kupowanie naszych akcyj kredytowych. To też poszły one i to szybko o kilka reńskich w górę.

Drugiem zdarzeniem, które wywarło taki sam wpływ na kursa naszych instytutów noszących nazwę orientalnych, jako to banków austro-ottomańskiego, austro-orientalnego i nawet będącego w likwidacyi austro-tureckiego Kredit-Anstalt, było doniesienie, że w kulisie paryskiej płacono agio stu pięćdziesięciu franków na akcye nie istniejącego jeszcze Banku Narodowego, który ma być utworzony w Konstantynopolu.

Ściśle biorąc, słyszała nasza giełda, że dzwonią, ale nie wiedziała gdzie, bo nie ma wyobrażenia, na czem właściwie ten projekt tureckiego banku zależy, a rzecz jest następująca:

Wiadomo, że Sadykowi paszy nie powiodło się negocyowanie pożyczki i że dostał z ciężką biedą i na gruby procent forszus na pierwsze bieżące potrzeby, bo na oddanie swojej administracyi skarbowej pod kontrolę komisyi międzynarodowej, Porta w żaden sposób zgodzić się nie mogła i ten warunek stawiany jej pełnomocnikowi przez bankierów zachodnich, stanowczo odrzuciła. Gdy jednak przez to jej kłopoty pieniężne wcale nie ustały, zjawił się baron Hirsch z projektem, za którym dotąd wszystkie pozory przemawiają.

Plan ten zależy na sfuzyonowaniu wszystkich banków turecko-europejskich, mających swoje siedlisko w Konstantynopolu, a filie za granicą, lub *vice versa* i utworzeniu z nich banku narodowego tureckiego, akcyjnego wprawdzie, lecz noszącego jak inne jemu podobne, charakter instytutu państwowego, z prawem wydawania banknotów w stosunku zwyczajnym do pokrycia w złocie lub srebrze.

Takiego banku Turcya jeszcze nie miała, odkąd zaś stosownie do paryskich traktatów musiała cofnąć z obiegu swoje kaimy, czyli pieniądze papierowe, których suma zamienioną została na tak zwaną *dette consolidée*, taki instytut stał się jej nieodzownie potrzebnym. Jego utworzeniu mogłyby się sprzeciwiać obce mocarstwa, gdyby chciały tłomaczyć literę traktatów w ten sposób, że Turcya raz na zawsze zrzekła się prawa wypuszczania papierowych pieniędzy. Lecz zdaje się, że te trudności zostaną usunięte i że projekt Hirschowski przyjdzie do skutku.

W takim razie należałyby do kombinacyi Anglo-Ottoman-Bank w Londynie, Crédit-général w Konstantynopolu i inne instytuta, pomiędzy którémi znalazłyby się i nasze wyżej wymienione, których papiery mogłyby z łatwością być *al pari* wykupione, albo w takimże stosunku na akcye nowego banku zamienione. Wszystko to być może i nie ma wątpienia, że rezultat tej kombinacyi byłby i dla Turcyi bardzo korzystnym, pytanie tylko, czy osobiste pretensye, jakie zwykł stawiać autor projektu, nie nałożą jej zbyt ciężkich ofiar. Że się przy tem nie obejdzie bez inscenowania świetnych ewolucyj giełdowych, dowodzi agio paryskie i usposobienie, jakie strony interesowane chcą po całym świecie wywołać dla wszelkich papierów tureckich, nie wyjmując losów kolejowych Hirscha i dla akcyj instytutów noszących nazwę orientalną lub mających jakiekolwiek realne czy fikcyjne na Wschodzie stosunki.

Tak się ten interes dotąd przedstawia. Wracając zaś do naszej giełdy, dodać wypada, że zagranicznemi manewrami spowodowana zwyżka kredytowych i na wpół orientalnych wartości, oddziałała na kursa kilku lokalnych papierów czysto spekulacyjnych, wyjąwszy baubanków, które nawiedzone zasłużonym losem, spadają ciągle i na pewne nie przestaną toczyć się na dół, dopóki likwidacye nie położą temu końca.

Jak długo się utrzyma kierunek dodatni z ubiegłego tygodnia, trudno przewidzieć; to pewna, że giełda posiada bardzo słabe ku temu środki, a na szczęście publiczność trzyma się na uboczu, i jest nadzieja, że po świeżych doświadczeniach będzie ona na zawsze oględniejszą niż dawniej i dbałą o własne dobro.

Nadesłane.

Kto zamyśla kupić złote lub srebrne zegarki i łańcuszki w Wiedniu podczas bytności tamże, lub takowe wprost listownie zamówić chce, ten niechaj się uda do oddawna znanej i bardzo słynnej firmy: *Filipa Fromma, Rothenthurm-strasse 9, gegenüber der Wollzeille w Wiedniu.* Zobacz dzisiejsze ogłoszenie.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Berlin 20 maja. *Provinzial Correspondenz* rozbiera pytanie upadku gabinetu Broglie, i widzi w głosowaniu zgromadzenia narodowego, które go sprowadziły, rozbicie jedności stronnictw konserwatywnych, która opierała się na pozornéj sile dotychczasowego rządu; mniema ona, że zgromadzenie narodowe nie daje w swoim składzie i podziale stronnictw żadnéj w ogóle podstawy i żadnego pola dla jakiejbądź silnéj władzy rządowéj. Trzeba przewidywać długi szereg dalszych zawikłań, które na szczęście mają tylko na teraz i na długi czas dla saméj tylko Francyi znaczenie wewnętrzne.

Wersal 20 maja. Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego uchwalono 384 głosami przeciw 231 projekt ustawy względem urządzenia służby religijnej w wojsku. Deputowani departamentu Saône et Loire żądają zniesienia stanu oblężenia w tym departamencie. Co się tyczy złożenia nowego gabinetu, nic jeszcze stanowczego nie zaszło.

Paryż 20 maja. Mac-Mahon radził się wczoraj Thiersa o położenie obecne. Thiers był zdania, aby powierzyć księciu Décazes utworzenie gabinetu. W tym celu ten ostatni prowadził układy i miał nadzieję, iż do wczoraj do wieczora zdoła złożyć gabinet, nie przyjmując sam teki. Ks. Audiffret-Pasquier w imieniu prawego środka oświadczył Mac-Mahonowi, że stronnictwo to postanowiło wystąpić przeciw każdemu ministerstwu, w któremby znalazły się żywioły bonapartystowskie.

Paryż 21 maja. Nowy gabinet jeszcze nie utworzony. Belcastel zaprzecza w liście, jakoby prezydent Mac-Mahon oznajmił zamiar wniesienia powrotu monarchii.

Londyn 20 maja. Car i W. ks. Aleksy jadą dziś do Woolwich dla obejrzenia arsenału.

Londyn 21 maja. Car Aleksander odjeżdża dziś w południe o 1ej. Lordowie Torrington i Wellesley towarzyszyć mu będą do Vliessingen. Królowa jedzie jutro do Balmoral. Dla królewicza niemieckiego i żony jego, która w lecie odwiedzi królową Wiktoryę, najęto na lato Steephill-Castle pod Ventuor na wyspie Wight.

Haga 20 maja. Król i członkowie domu panującego jadą jutro do Vliessingen dla powitania Cara Rosyjskiego i odprowadzenia go do Rosendaal, zkąd tenże pojedzie do Brukselli. Poseł rosyjski Stołypin otrzymał wielką wstęgę nassauskiego domowego orderu Lwa złotego (jest to order wspólny Holandyi i Nassau, utworzony w r. 1868).

Bruksella 20 maja. *Nord* pisze: Car Rosyjski przybędzie tu przez Antwerpię w piątek w południe i po krótkim pobycie pojedzie daléj do Niemiec. Poseł rosyjski hr. Błudow i król Leopold wyjadą na spotkanie Cara.

Bukarest 20 maja. Książę Milan wyjechał ztąd dla zwiedzenia majątku swego w Wołoszczyźnie, zanim powróci do Belgradu.

Nowy Jork 20 maja. Gdy demokratyczny gubernator Brooles (w kraju Arkansas) ustąpił, republikancki gubernator Baxter objął tę posadę.

Tegoroczna sesya delegacyj wspólnych w Peszcie tem się odznacza, że obrady, a raczej czynności nie wywołały ani żywych dyskusyj, ani też nie dały powodu do ważniejszego między delegacyami sporu. Delegacya przedlitawska na wczorajszem posiedzeniu obradować miała nad przysłanym jej przez węgierską aktem, tak zwanem *nuntium*, w przedmiocie zwyczajnego budżetu wojennego. Pozostaje jej jeszcze *nuntium* o budżecie nadzwyczajnym, które na dzisiejszem posiedzeniu załatwi. Żywią też delegaci nadzieję, że dziś wieczorem sesya może być zamkniętą.

Zgodne usposobienie delegacyj wspólnych stwierdziła uczta, którą na wyspie Małgorzaty pod Pesztem dali delegaci węgierscy przedlitawskim. W przekonaniu, jak się zdaje, że nie ma nic nieznaczącego w polityce, dzienniki wiedeńskie zajmują się tym bankietem, jakby jakim wypadkiem. Co tu powiedzieć, aby się koniecznie chwalić nawzajem? Oto czytamy napisane w jednym z dzienników: „że gościnność Węgrów godną jest wszelkiego uznania, ma się też rozumieć, że delegaci przedlitawscy nie usunęli się od tego gościnnego aktu.“ Z taką więc prozopopeją zapisuje na czele numeru *Tagblatt*, że Węgrzy dali obiad a Niemcy go zjedli. Spodziewać się należy, że na rok przyszły w Wiedniu odbędzie się uczta *vice versa*, a Prater natchnie zapewne takiemi wzniosłemi toastami p. Giskrę, jak onegdaj wyspa na Dunaju w Peszcie.

Nie w piątek, jak zapowiadano, ale już we czwartek wieczór o 7ej miało nastąpić zamknięcie sejmu pruskiego. We środę izba niższa uchwaliła rezolucyę z powodu petycyi, iż wolno żydom z gminy swojej kościelnej wyłączać się, nie straciwszy przez to wspólności religijnej. Lasker poparł tę rezolucyę, którą też rząd obiecał przyjąć za podstawę projektu ustawy. Krok ten jest zapowiedzią rozbicia jedności kościelnej żydów, bo toruje drogę otwartą wszelakim schizmom w judaizmie. W Izbie wyższej przyszła jeszcze raz sprawa księcia na Putbusie i kolei północnej, która była powodem zajść z Laskerem. Książę zażądał wyznaczenia sądu honorowego, a były minister handlu Itzenplitz złożył korespondencyę z nim w sprawie tej kolei prowadzoną. Wreszcie izba ta uchwaliła ryczałtowo kilka ustaw nadesłanych sobie z izby niższej, a między innemi pożyczkę 50 milionów na koleje żelazne.

Urzędowe organa berlińskie śpiewają himny pochwalne na cześć Izby wyższej sejmu pruskiego, iż pozwoliła przywieść do skutku ustawy anti-kościelne. Pochwały te są najsurowszą krytyką instytucyi, która z natury swej i powołania bronić ma interesów konserwatywnych i hamować prąd reformacyjny. Izba wyższa sejmu pruskiego straciła ten charakter i nie odzyska go nigdy, bo pozbyła się niezawisłości. Tak zwany *Pairsschub* nie byłby wystarczył na to, gdyby większość nie była ulękła się groźby, iż w razie nieprzychylenia się do żądań rządu, zostanie Izba zreorganizowaną. Otóż o ten skopuł rozbiła się ta Izba: rząd nie widział już potrzeby dopuścić się na niej zamachu stanu, skoro ona sama dokonała zamachu samobójczego na swojej niezawisłości.

Półurzędowe dzienniki berlińskie zaprzeczają twierdzeniu, jakoby bar. Wetrher, poseł pruski w Paryżu przed wojną, otrzymał poselstwo w Stambule.

Kryzys ministeryalna we Francyi jeszcze trwa ciągle. Wszystkie niemal dzienniki angielskie a niemniej urzędowe pruskie niewidzą innego z niej wyjścia, jak rozwiązanie Izby i nowe wybory, przez co możnaby przywrócić parlamentarny charakter ministerstwa. Na czele dziennika wykazujemy, iż powodem położenia obecnego Francyi jest brak legalnej podwaliny.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Peszt 21 maja. Delegacya austryacka obradowała dalej nad nuncyami delegacyi węgierskiej i postanowiła nie odstąpić od swoich pierwotnych uchwał i nie pozwalać na *virement* między poszczególnemi tytułami. Następnie załatwiono kilka petycyj. Do komitetu mającego wyrównać różnice wybrani: Demel, Weeber, Herbst, Coronini, Brestel, Schaup. Jeneralnym sprawozdawcą Demel.

Peszt 21 maja. W delegacyi węgierskiej obradowano nad sprawą dostawy dla wojska; po dłuższej dyskusyi przyjęto wnioski wydziału t. j. oddano wszystkie petycye rządowi z poleceniem, iżby wziął pod rozwagę wyrażone w nich zasady. Po przyjęciu zamknięcia rachunków z r. 1870/71 przystąpiono do rozpraw nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Podczas rozpraw ogólnych interpelował Edward Zsedenyi ministra spraw zagranicznych wśród wycieczek na hr. Beusta, jak to się stać mogło, że w swoim czasie odpowiedział bar. Orczy na jedną interpelacyę, iż nie było żadnych depesz, gdy tymczasem ogłoszona niedawno nota co do neutralności jest autentyczną, i czy ze względu na nierozmyślne wyrażenie tyczące się Rosyi nie zechce minister rozproszyć obawy, że od chwili ogłoszenia noty zachwiane zostały dobre stosunki zawarte podczas zjazdu monarchów. Hrabia Andrassy oświadczył, iż na wycieczki przeciw hr. Beustowi nie odpowie, bo niegodzi się krytykować tak ostro czynności męża stanu, który nie jest obecny i nie może się sam bronić, tem bardziej, że się nie zna sytuacyi, w jakiej się mógł znajdować. Za przychylne wyrażenie się o swej polityce dziękuje, wolałby jednak, żeby się to było nie stało kosztem drugiego. Bar. Orczy mógł dać wspomnianą odpowiedź, bo rzeczywiście tak jak ja, o niczem wówczas nie wiedział. Inne atoli mocarstwa o istnieniu tej noty wiedziały, skoro więc zawarły następnie stosunki przyjacielskie, to niemożna się obawiać ich zerwania. Oświadczam tedy: Jak ogłoszenie noty nie naruszyło bynajmniej dobrych naszych stosunków, tak nie można się również obawiać, aby dalsze ogłoszenie pewnych szczegółów mogło kwestyonować stosunki nasze czy to względem Rosyi, czy względem innego mocarstwa. Odpowiedź hr. Andrassego przyjęto oklaskami.

Peszt 22 maja. *Pester Correspondenz* donosi z Belgradu: Książę Milan przybywa w piątek. Lubo kwestya Zwornika nie jest rozstrzygniętą, wszelako rezultatem podróży księcia do Konstantynopola jest przywrócenie dobrego porozumienia z Turcyą sprawą tą naruszonego, i nadaremnie dotąd pożądane połączenie kolei pod Niżem zostało dozwolone.

Delegacya węgierska zatwierdziła budżet spraw zagranicznych w myśl wniosków wydziału.

Paryż 21 maja. Dziś odbył się pojedynek na szpady między księciem Montebello a ks. Metternichem. Rezultat niewiadomy.

Paryż 22 maja. Gdy kombinacya gabinetowa Audiffret-Pasquier, Décazes i Goulard nie przyszła do skutku, kryzys ministeryalna trwa dalej. — Pojedynek ks. Montebello z ks. Metternichem odbył się w St. Cloud. Montebello lekko raniony.

Londyn 21 maja. Car Rosyjski i W. ks. Aleksy byli wczoraj na uczcie u hr. Derby w ministerstwie spraw zagranicznych, na którą otrzymali także zaproszenie członkowie rodziny królewskiej, ciało dyplomatyczne i ministrowie. Po obiedzie było wielkie przyjęcie u hrabiny Derby. W wczorajszym przeglądzie w Woolwich ks. Ludwik Napoleon występował jako kadet. Cesarzowa Eugenia i Fleury znajdowali się na przeglądzie.

Londyn 21 maja. *Morning Post* twierdzi, że nie królewicz niemiecki, ale ks. Hohenlohe najął Steephill-Castle.

Londyn 21 maja. Cesarz Rosyjski i W. ks. Aleksy odpłynęli dziś z Gravesend do Vliessingen.

Vliessingen 22 maja. Cesarz Rosyjski przybył tu dziś rano. Król i książęta powitali go i odprowadzili do Rosendaal.

Rzym 22 maja. Izba odrzuciła wniosek komisyi, aby nie wchodzić w szczegółowe rozprawy ustawy tyczącej się unieważnienia akt nie zaciągniętych do ksiąg urzędowych, albowiem prezes gabinetu zrobił kwestyę gabinetową z wzięcia tej sprawy pod obrady szczegółowe.

Mardyt 21 maja. Kilka band karlistowskich zostało pobitych w Tarragonie i Katalonii.

Kursa. Wiedeń d. 22 maja, godz. 2 m. 25. 4% zjedn. dług państwa bankn. 69·15 — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 74·35 — Losy z r. 1860 105·75. — Akcye banku 980. — Akcye kredytowe 223·50.— Londyn 111·60.— Srebro 105·70.— Dukat 0·— — Lombardy 139·—. — Losy z roku 1864 133·25. — Akcye franko-austr. 31·50. — Napoleondor 892·— — Akcye kolei galic. Karola Ludwika 246·75 — Akcye kolei Lwowsko-Czern. 142·50. — Akcye kolei północno-wsch. 106·25. — Akcye banku związk. (Vereinsb.) 10·—. — Oblig. indemniz. gal. —·—. — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 82·—. — Akcye anglo-banku 131·—. Akcye kolei rządowej 319·50.— Akcye kolei siedm. —· — — Akcye kolei Rudolfa 156·— — Tramway —·— — Akcye banku budowy 50·75.— Akcye kolei wschodn. 51·—. — Akcye banku anglo-węgiersk. 33·—.— Akcye banku zjedn. 100·—.— Losy tureckie 52·— — Losy prem. węg. 73·50. — Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 22 maja.
(Wartość kuponów do 23 maja.)

	żądają	płacą	wartość kuponu
Srebro austryackie za 100 złr.	107 —	104 75	
Kupony srebr. płatne „	106 75	104 50	
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	155 —	153 —	—
Talary pruskie za 100 tal.	167 —	165	—
Dukat austryacki 1 sztuka	5 35	5 20	—
Napoleondor 1 sztuka	9 04	8 85	—
Oblig. indemn. galic. za 100 złr.	81 50	79 50	27 3/4
4 „ listy zast. „ „	75 —	73	1 57 1/2
5 „ „ „ „	84 50	83 —	1 97 1/2
5% listy Zast. 26-lt.pł. zr. (Zakł. Kred. krak.)	94 50	93 75	2 17
6% „ „ 36-lt.pł.kn.	88 75	88 —	36 2/3
6% „ „ 18-lt.pł.kn.	92 —	91 —	36 2/3
7% „ dłużne „ „	94 —	93 —	42 2/3
6% „ hipot. „ „ 100 zł.	87 50	86 —	1 36 2/3
6% „ zakł.krajowy „ 100 zł.	96 —	93 50	2 36 2/3
5% oblig.poż.kol.węg. 120 zł.	95 50	92 50	2 36 2/3
Losy prem. węg. za 1 sztukę	77 —	73 50	—
Ak. B. G. d. H. i P. z 40% za 1 szt.	80 —	75 —	—
„ „ hipotecz. z 200% „	204 —	190 —	—
„ kolei Karola Ludwika zł. 210	249 50	245 —	—
„ „ Lwow.-Czern. „ 200	147 —	143 —	—
„ „ Warsz.-Wied za rb. 60	94 —	90 —	1 18 [illegible]
4% listy zast. Kr. P. I. ser. 100 (oprócz kup. bież.)	94 50	93 —	1 66 2/3
4% „ „ „ „ II. „ 100	93 75	92 —	1 66 2/3
5% „ „ „ „ za rsr. 100	94 —	92 50	2 08 1/3
4% „ likwid. Król. Pol. 100	79 —	77 —	1 91
Oblig. kolei rumuńsk. tal. 100	46	43	—

Wiedeń 21 maja.

	żądają	płacą
5% zjednocz. dług państ. bank.	69 25	69 15
5% „ „ „ srebr.	74 50	74 40
Oblig. indemnis. niż. Austr.	— —	98 25
„ „ czeskie	97 —	96
„ „ węgierskie	75 25	74 75
„ „ galicyjskie	81 75	80 75
„ „ bukowińskie	77 75	77 25
„ „ siedmiogr.	72 25	71 75
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	94 —	93 50
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	90 80	90 65
4 „ galicyjskie	74 —	73 —
5 „ „	83 25	83 —
6 „ gal. zakł. kred. włośc.	95 —	94 50
5 „ węgierskie listy	87 —	86 50
5 „ zakł. kredyt. austr.	95 50	95 —
5 „ zakładu kred. ziem. aus. spłacal. w 33 latach	84 —	83 50
5 „ Domen. państ. 120 złr.	120 25	119 75
Pożyczki loteryjne		
Losy pożycz. z roku 1839	288 —	286 —
„ „ „ 1854	97 25	96 75
„ „ „ 1860	105 75	105 25
1/5 losów pożyczki austryac. państw. r. 1860	110 25	109 75
Losy pożyczki z r. 1864	133 75	133 25
„ prem. pożyczki węg.	74 50	74 —
„ Comorente	21 —	20 —
„ Kredytowe	159 —	158 50
„ żeglugi parowej na Dunaju	90 50	90 —
„ księcia Salm	31 —	30 —
„ „ Palfy	24 —	23 50
„ „ Klary	27 —	26 50
„ hr. St. Genois	23 —	22 —
„ miasta Budy	24 75	24 25
„ księcia Windischgraetz	19 50	18 50
„ hr. Waldstein	21 25	21 —
„ hr. Keglevich	13 —	12 —
„ Rudolfa	12 50	12 —
„ tureckie 400 frank.	54 —	53 50
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac.	982 —	980
„ zakładu kredytowego	224 —	223 50
Żeglugi parow. na Dunaju	542 —	539 —
Kolei północ. Ferdynanda	2095	2090
Kolei rządowej fr. a.	320 50	319 50
„ zachod. c. Elżbiety	200 —	199 —
„ Pardubickiej	— —	— —
„ Południowej	140 —	139 50
„ Galicyjskiej	246 75	246 25
„ Czerniowieckiej	144 —	143 50
„ Albrechta	115 50	114 50
„ węg. półn.-wschod.	106 50	106 —
„ ks. Rudolfa 200 zł.	156 50	156 —
„ Alföldsko-Fiumańskiej	140 —	139 —
„ Koszycko-Bogumil.	188 —	187 50
„ Siedmiogrodzkiej	— —	— —
„ Cisańskiej	214 50	213 56
„ wschodnio-węgierskiej	51 25	50 75
„ austryack. półn.-zach.	183 50	183 —
„ Franciszka Józefa	201 50	201 —
Banku anglo-austryackiego	132 —	131 50
„ anglo-węgierskiego	33 —	32 75
„ austryackiego ogólnego	49 50	49 —
Zakładu Kredytowego węg.	148 25	148 —
Banku franko-austr.	33 75	32 —
„ franko-węgier.	[illegible]	56 —
„ galicyjskiego i przem. w [illegible]	—	— —
„ krajowego gal. we Lwowie	—	—
„ wiedeńskiego [illegible] tu płodów	[illegible]	66 50
„ galicyjsk. hip.	[illegible] 25	86 75
„ austryack. zw.	[illegible] 50	10 —
„ dla obrotu og.	[illegible] 75	82 25
Towarzystwa wyrob. maszyn. we Lwowie	—	—
Obligi pierwsz.		
Kolei Dniestrzańskiej	—	— —
„ Koszycko-Bog.	—	86 70
Kolei cesarz. Elżbiety 5% (sr. pruskie) za 100 złr.	92 25	91 50
Emissya z r. 1862	92 25	91 50
„ państwowa zł. 500 fr.	— —	128
Emissya z r. 1867	132 —	131 75
„ południowa zł. 500 fr.	109 50	109 25
„ Bony 1875—1876 6%	225 —	224 —
„ półn. c. Ferd. 100złr.m.k.	— —	94 50
„ „ 100 złr. w.a.	— —	89 —
„ „ w srbr. 5%	105 20	104 80
„ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	— —	93 50
„ południ. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
„ 5% w srebrze	96 50	96 —
„ gal. Kar. Ludw. 300z.w.a. w srebr. 5% za 100.	— —	107 —
Emissya II.	103 —	102 80
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	77 —	76 50
Emissya z r. 1867	88 50	87 50
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	81 25	80 75
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 zł.	94 50	94 30
„ północna czeska po 300 złr. (sr. 5% za 100)	101 —	100 50
Towarz. żeglugi par. na Dun. za 100 złr. m. k.	— —	— —
„ austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	87 —	85 —
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę	5 34	5 33 80
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	8 94	8 93
Fryderyki	—	—
Luidory (niemieckie)	— —	—
Suwereny angielskie	11 30	11 20
Imperyały rosyjskie	—	
Srebro	106 —	105 75
Srebro, kupony	106 —	105 75
Talary związkowe	—	— —
Pruskie bilety kasowe	1 66	1 65 88

Lwów 20 maja

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 30	5 20
„ cesarski	5 33	5 28
Półimperyał rosyjski	9 15	9 —
Rubel srebrny rosyjski	1 70	1 64
„ papierowy	1 55	1 54
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	83 50	82 90
„ „ „ „ 4%	74 10	73 40
„ „ Banku hipotecz.	87 50	86 75
Obligi indemn. bez kuponów	80 25	79 50
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	248 25	246 50
„ lwowsko-czernio	146 —	144 50
„ banku hipotecz. gal.	213 —	211 —

Warszawa 20 maja.

	żądają	płacą
Listy zastawne 1 ser. rub.	94 15	93 85
„ „ 2 „	93 —	92 70
„ „ kupon	—	1 64 4/9
„ „ nowe	92 55	92 25
„ „ kupon	—	2 05 5/9
„ likwidacyjne	78 20	77 90
„ „ kupon	—	1 87 7/9
Kolej warszawsko-wiedeńska	93 25	92 25
„ „ bydgoska	72 50	—
„ „ terespolska	115 50	— —
„ „ łódzka	100 —	—

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych

	Pociąg pospieszny wieczór g. m.	Pociąg osobowy przed poł. g. m.	Pociąg mieszany wieczór g. m.
w kier. z Krakowa do Lwowa:			
z Krakowa do Lwowa (odch.	9 35	11 18	10 36
(przy.	„ 5 57	w. 9 45	r. 10 50
z Tarnowa (przych.	11 22	1 28	1 10
(odchodzi	11 27	1 34	1 17
z Rzeszowa (przych.	n. 1 18	4 10	3 53
(odchodzi	„ 1 23	4 18	4 8
z Przemyśla (przych.	r. 3 24	w. 6 39	r. 6 54
(odchodzi	„ 3 30	w. 6 54	„ 7 8
		przed. poł.	w nocy
z Krakowa do Wieliczki (odch.	—	11 30	11 —
(przy.	—	12 10	11 39
		rano	wieczór
z Wieliczki do Krakowa (odch.	—	r. 6 19	7 40
(przy.	—	„ 6 54	8 15
ze Lwowa do Krakowa (odch.	11 28	r. 5 5	w. 5 5
		poc. mięsz.	
ze Lwowa do Brodów (odchod.	r. 6 27	n. 11 —	p. 12 —
(przych.	—	r. 9 22	„ 3 45
z Brodów do Lwowa (odchod.	—	n. 4 18	w. 4 3
(przych.	—	w. 7 58	p. 11 45
ze Lwowa do Czerniowiec (odc.	r. 6 47	w. 11 43	pp. 12 15
(prz.	„ 1 15	r. 10 40	n. 12 37
z Czerniowiec do Lwowa (odch.	w. 4 6	5 49	„ 3 37
z Czerniowiec do Lwowa (przy.	n. 10 43	n. 3 58	p. 3 45
z Wiednia do Krakowa (odch.	r. 10 30	r. 8 —	pp. 4 45
dto pociąg mięszany	—	w. 8 30	pp. 5 —
z Wiednia do Krakowa (przy.	w. 8 30	w. 9 26	r. 10 58
dto pociąg mięszany	—	—	p. 12 —
z Krakowa do Wiednia (odch.	r. 7 30	r. 5 46	pp. 3 39
dto pociąg mięszany			„ 10 10
	po poł.	wieczór	rano
z Krakowa do Wiednia (przy.	5 20	7 20	4 13
dto pociąg mięszany	—	r. 4 54	r. 4 8
z Krakowa do Warszawy (odch.	r. 8 —	pp. 3 30	—
z Krakowa do Wrocławia (od.	r. 5 46	r. 8 —	—

Obwieszczenie.

August Książę Ordynat Sułkowski w Rydzynie obecny posiadacz familijnego fidei-komisu Rydzyna utworzonego ustawą z daty Warszawa dnia 16 Stycznia 1873 r. wniósł o ustanowienie nowej uchwały familijnej, celem zmienienia uchwał familijnych pod dniem 17 Września 1870 r. i 21 Listopada 1872 r. zatwierdzonych.

Na mocy tych uchwał odjęto każdoczesnemu Ordynatowi zarząd i użytek z dóbr do ordynacyi należących aż do umorzenia pożyczek w listach zastawnych na rzeczone dobra zaciągniętych i poruczono zarząd administratorowi przez królewską dyrekcyę nowego towarzystwa ziemsko-kredytowego dla prowincyi poznańskiej zamianowanemu; nową zaś uchwałą ma być postanowioném, iż z zatwierdzeniem tej uchwały posiadanie, zarząd i użytek dóbr do ordynacyi należących oddane znów zostaną Augustowi Księciu Ordynatowi Sułkowskiemu, ewent. jego następcy, z tym obowiązkiem, ażeby udzielone pożyczki w listach zastawnych regularnie oprocentowali i umarzali, i że Ordynat w chwili zatwierdzenia rzeczonej uchwały w posiadaniu fidei-komisu będący ma mieć prawo do odebrania rachunków z dotychczasowego zarządu i udzielania pokwitowania.

Stósownie do §§ 9 i 10 prawa z dnia 15go Lutego 1840 r. dotyczącego uchwał familijnych przy fundacyach familijnych i lennach, wzywamy przeto wszystkich niewiadomych oraz następujących ekspektantów z osób wprawdzie znanych, ale co do ich istnienia i pobytu niewiadomych jako to:

1) Aleksandra Szembecka i tegoż w prostej linii potomków
2) Księżnę Joannę Sapieżynę albo tejże w prostej linii potomków płci męskiej,
3) Aleksandra Potockiego albo tegoż w prostej linii potomków płci męskiej,
4) płci męskiej potomków w prostej linii Teresy Wielopoiskiej,
5) Stanisława Lubę lub tegoż w prostej linii potomków płci męskiéj,
6) Hrabiego Teodora Sułkowskiego lub tegoż w prostej linii potomków płci męskiej,
7) Kazimierza Hrabiego Sułkowskiego albo tegoż w prostej linii potomków płci męskiej,
8) Ignacego Hrabiego Sułkowskiego lub tegoż w prostej linii potomków płci męskiej,
9) istniejące może córki pierwszych ordynujących Książąt Sułkowskich lub tychże w prostej linii potomków płci męskiej,
10) córki pani z Lubów Bagniewskiej, lub tychże w prostej linii potomków płci męskiej,
11) potomstwa w prostej linii płci męskiej, Heleny z Sułkowskich Zbijewskiej,
12) zamężne córki Heleny Zbijewskiej lub tychże w prostej linii potomków płci męskiej,
13) Tomasza Hrabiego Potockiego resp. tegoż trzech synów: Michała, Antoniego i Stanisława Hrabiów Potockich,

ażeby ce do ustanowić się mającej uchwały familijnej zdali swe oświadczenie i to najpóźniej w terminie

na dzień 18 Lipca r. 1874 z rana o godzinie 11téj.

przed deputowanym Rządcą sądu powiatowego Dr. Rakowskiego w tutejszym lokalu sądowym (izba Nr. 15) wyznaczonym i to z tém ostrzeżeniem, iż po upływie terminu, niestawający wykluczeni zostaną.

Uczestnikom, którzy się jako tacy wylegitymują, projekt do rzeczonej uchwały familijnej w naszém III biórze przedłożony zostanie. (204-5-6)

Leszno dnia 18 Grudnia 1873 r.

Królewski sąd powiatowy, wydział I.

OGŁOSZENIE.

Podpisana Dyrekcya podaje niniejszem do publicznéj wiadomości, że począwszy **od dnia 24 b. m. aż do końca Października r. b.** tak samo jak w latach ubiegłych wydawać będzie w Święta i Niedziele bilety ważne na dzień jeden do jazdy wszystkiemi pociągami osobowemi i mięszanemi (wyjąwszy pociągi pospieszne) **z Krakowa do Krzeszowic** i napowrót — po cenach zniżonych.

Kraków dnia 18 Maja 1874 r.

(1010-2-3) **Dyrekcya c. k. uprzyw. kolei Ces. Ferdynanda.**

Le Messager d'Orient,

Organe politique, paraissant a Vienne les mardis et les vendredis (à dater du 1er mai 1874).

Prix d'abonnement frais de poste compris:

pour l'Autriche-Hongrie, la Galicie, le grand duché de Posen et toute l'Allemagne

un an: . . . . . . 15 fl.
six mois: . . . . . . 8 fl.
trois mois: . . . . . 4 fl.

on peut s'abonner à tous les bureaux de poste ou en envoyant un mandat sur la poste au bureau du journal: **Victorgasse No 1. (Wieden), Wien,** au nom de Mr. *B. Wołowski,* direkteur. (811-7-)

Nr. 14. (1005-2-3)

DYREKCYA TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE

podaje do publicznéj wiadomości następującą uchwałę Rady Nadzorczéj Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń:

„Pierwszy przybywający z innéj miejscowości na ratunek „w czasie pożaru z sikawką wozową, lub podobnéj konstrukcyi „na noszach, do skutecznego użycia zdatną, otrzyma nagrody „**15** złr. — drugi po nim przybywający **10** złr. — trzeci otrzy„ma **5** złr. w. a.“

Henryk hr. Wodzicki. Henryk Komar. Henryk Kieszkowski.

Ważne dla gospodarzy!

W dobrach Zarzeckich, własności JW. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, w folwarku Węgierce przy murowanym gościńcu Jarosławsko-Pruchnickim położonym, z powodu wydzierżawienia tegoż folwarku **odbędzie się sprzedaż** przez publiczną licytacyę, koni, bydła, narzędzi i sprzętów rolniczych, **d. 26 Maja b. r.** o godzinie 10 z rana, na którą sprzedaż PP. TT. gospodarzy uprzejmie Zarząd dóbr Zarzeckich zaprasza. (929-6-6)



Największy nowo zaopatrzony Magazyn broni F. J. Demmera w Krakowie

przy głównym Rynku pod l. 51 naprzeciw strażnicy wojskowéj,

poleca Szan. Publiczności szczególnie Broń palną wszelkiego rodzaju, według najnowszych systemów, jakoteż wszelkich przyborów do polowania i szermierki; skład główny wszelkich nabojów niezawodnych p. Eley Brothers z Londynu; jedyny skład słynnych brzytew szwajcarskich Jaques Lecoultra, Parfumeryj i przyborów toaletowych z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych. Portmonetki, pudełka na zapałki, laski, batogi, spicruty, harapy; wielki wybór kufrów i wszelkich artykułów do podróży. — Pałasze dla PP. oficerów piechoty i konnicy, jakoteż wszelkie przybory do umundurowania.

Ceny umiarkowane stałe, mianowicie: Krucice od 1 złr., Rewolwery od 6 złr., Pojedynki od 7 złr., Dubeltówki od 14 złr., Lefauchówki od 35 złr., Lancastrówki 46 złr.

Broń i brzytwy sprzedaje pod największą gwarancyą, broń przyjmuje w zamian i do reparacyi. — Kompletne cenniki na żądanie franco i gratis. (826-5-)

Woda anaterynowa do ust

Dra J. G. Poppa, c. k. nadwornego dentysty, w Wiedniu, Stadt, Bognergasse 2,

we flakonach po 1 złr. 40 c.

jest najlepszym środkiem w cierpieniach reumatycznych zębów, w zapaleniach, spuchnięciach i wrzodach dziąseł, rozwalnia pozostały osad od zębów i przeszkadza tworzeniu się nowego, wzmacnia ochwierutane zęby i dziąsła, a oczyszczając zęby i dziąsła od wszelkich szkodliwych pierwiastków, nadaje ustom przyjemną świeżość i usuwa niemiłe cuchnienie już po krótkiem używaniu.

Pasta anaterynowa do zębów

Dra J. G. Poppa, ces. król. nadwornego dentysty w Wiedniu.

Wyrób ten utrzymuje świeżość i czystość oddechu, prócz tego jeszcze nadaje zębom olśniewająco biały połysk, ochrania je przed zepsuciem i wzmacnia dziąsła.

Dra J. G. Poppa

Proszek roślinny do zębów,

czyści zęby w ten sposób, że za codziennem użyciem usuwa nietylko ten zwykle tak niemiły osad na zębach, ale wzmacnia oraz emalię zębów, przez co na białości i delikatności zyskują. Cena pudełka 63 c. w. a.

(1-2-4)

Na składzie:

w **Krakowie:** ma p. *W. Redyk* apt. „pod Barankiem“, p. *Siedlecki* apt., p. *Górecki,* p. *J. Jahn,* p. *Wilhelm Fenz* w Rynku głównym, p. *L. Feintuch,* p. *Ernest Stockmar* apt., p. Dr. apt. *Sawiczewski,* p. *J. Trauczyński* apt. „pod Koroną“ w Rynku głównym, p. *M. Dworski,* róg ul. Brackiéj, dom Księcia Jabłonowskiego, i *F. J. Demmer*, skład broni w Rynku głównym.

we **Lwowie:** ma Dr. chemii p. *Tytus Zarzycki,* p. *Mikolasch* apt., p. *A. Berliner* apt., p. *Ehrenberger* apt., p. *Bonif. Stiller*, p. *Z. Rucker* i p. *J. Piepes,* aptekarz.

W Bełzie p. Hrymak, — w Biały p. Józef Knaus i p. E. Keler apt., — w Bielsku p. Stanko apt., — w Bóbrce p. J. Zarnitz apt., — w Bochni p. Fr. Reiss apt., — w Brodach p. Grünspan apt., M. S. Franzos kup., — w Brzeżanach p. Zminkowski apt., — w Buczaczu p. C. Lewicki, — w Chrzanowie p. B. Sporysz apt., — w Dolinie p. Traunfallner apt., — w Dobromilu p. A. Grotowski apt., — w Drohobyczu p. Dobrzański, — w Dydowie p. M. Koniecki, — w Frysztaku p. Nowakiewicz, — w Grzybowie p. Muszyński, — w Jaworowie p. L. Lachowicz apt., — w Jarosławiu p. Bogusz apt., — w Jazłowcu p. Twardowski, — w Krynicy p. M. Nitribitt apt., — w Lutowiskach p. M. Konicki, — w Monasterzyskach p. Zarski, — w Nowym Targu p. Laur, — w Nowym Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa, S. Lichtmann, w Ostrawie p. C. Weber apt., — w Przeworsku p. Switalski apt., — w Przemyślu p. Gaideczka i Syn, p. Machalski i p. Kozłowski, — w Radowcach p. K. Teichmann, — w Rozwadowie p. Gabriel, — w Rzeszowie p. J. Scheiter i Syn i p. Kalinowski, — w Samborze p. Kriegseisen apt., p. Riedl apt., — w Sanoku p. Jaklicz, p. Rob. Barth i p. Zarewicz, — w Stryju p. Krzyżanowski i J. D. Nussenblatt i Spółka, — w Tarnowie p. W. T. A. Wielogórski, p. J. Reid aptekarz, — w Tarnopolu p. Morawetz, p. W. Stachiewicz i p. L. Karmin, — w Turce p. A. Czerniański, — w Wadowicach p. Foltin i p. Uhna, — w Zaleszczykach p. Kodrębski, — w Złoczowie p. O. Fadenhecht i p. Resch, — w Żółkwi p. Nahlik, — w Nowym Sączu p. I. Garan.

Księgarnia J. Czecha w Krakowie

zawiadamia, iż otrzymała na skład dzieło wyszłe w Paryżu w 2-ch tomach pod tytułem:

E. RYKACZEWSKIEGO

Słownik Języka Polskiego

podług Lindego i innych nowszych autorów.

Które na żądanie rozsyła za gotówkę lub za zaliczką pocztową, w kwocie **Talarów dwa** za egzemplarz. (1006-2-2)

W zdrojowisku SZCZAWNICY

rozpoczyna się pora kuracyjna z d. 20 Maja.

Zamówienia na mieszkanie, tudzież na wodę mineralną z sześciu zdrojów szczawnickich przyjmuje i załatwia zarząd zdrojowy w Szczawnicy. Komunikacyę między Szczawnicą i stacyami kolejowemi Kraków, Bochnia i Tarnów pośredniczą c. k. wozy pocztowe osobowe, przybywające trzy razy dnia każdego do Szczawnicy. Broszury o zdrojowisku przeseła na każde żądanie bezpłatnie.

(805-8-8) **Zarząd zakładu zdrojowego w Szczawnicy.**

ASTHMA

Duszność, chrypka, katary zadawnione, wszelkie cierpienia kanałów oddechowych, ustępują szybko i niezawodnie po użyciu **rurek antiastmatycznych** p. Levasseur, aptekarza, 19 rue de la Monnaie w Paryżu.

Dostać można w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną“ w Rynku głównym, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Brodach w aptece pana Kullaka, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (47-25-)

BIURO STRĘCZEŃ

Guwernerów, Guwernantek i Bon

Francuzek i Angielek

p. Zaleskiéj,

w Paryżu, rue Brochant 11, Batignolles. (788-3-6)

Park kasynowy w Marienbad.

5 will i domów w pobliżu lasu z bardzo pięknym widokiem w dal. Pojedyncze pokoje, apartament, całe wille elegancko i wygodnie meblowane, z wiktem lub bez tegoż.

W **kasynie** restauracya, pawilon kawiarni, pokoje bilardowe, do muzyki, do czytania i gry, ekwipaże, omnibus.

Zamówienia na mieszkania przyjmuje **Zarząd parku kasynowego w Marienbad.**

Wiadomość u p. **Dra Schindlera,** lekarza zdrojowego w Marienbad i w **Dyrekcyi** austr. Towarzystwa budowy dla miejsc leczniczych w **Wiedniu, Teinfaltstrasse 8.** (771-10-20)

Dwaj chłopcy Paryżanie,

lat 13 i 14, pragną być umieszczeni jako towarzysze młodszych dzieci — język francuski posiadają doskonale i mogą udzielać go teoretycznie. — Wiadomość w biurze *Jędrzejewskiéj,* Kraków 419. (1044-2-)

Mężczyzna w sile wieku, posiadający język polski i niemiecki, dobre świadectwa, poszukuje umieszczenia jako rządca dóbr lub fabryki, albo też jako kasyer lub kontrolor.— Bliższa wiadomość listownie pod lit. **B. H. R.** poste restante Kraków. (944-3-4)

34 nagród.



4 nagrody państ.

ces. k. uprzyw.

Fabryka przyprawianych kości na- i mielonych wozowych.

J. Fichtnera i Synów w Wiedniu

w zastępstwie **p. SZYMONA GOLDMANA w TARNOWIE** umocowanego ajenta na całą Galicyę, poleca pp. właścicielom dóbr i gospodarzom wiejskim swą **powszechnie za najcelniejszą uznaną mączkę kościaną,** któréj skład chemiczny według świadectwa **centralnego biura** w Wiedniu jest następujący:

8·47% wody
3·34 „ piasku
36·33 „ części organicznych z 3·86% ozonu
51·86 „ części mineralnych rozpuszczalnych w kwasie chlorowodowym z 21·89% kwasu forfor.

100·00%

upraszając z powodu niezwykłego pokupu kości w ostatnich latach o najrychlejsze zamówienia za pośrednictwem pomienionego domu handlowego, gdyż tylko takie obstalunki zrealizowane zostaną i tenże wyłącznie udzielać będzie kredytu.

Poświadczenie chemiczne okaże na żądanie p. Szymon Goldmann w Tarnowie. (903-2-6)

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

Jestto *Syrop roślinny czyszczący krew bez rtęci (merkuryuszu).* Leczy odziedziczoną ostrość krwi, oczyszcza ciało z żółci i zepsutych humorów, jest bardzo skuteczny w skrofulicznych słabościach, silnych boleściach w czasie porodu, uporczywych liszajach, wyrzutach syfilitycznych, świerzbie, zadawnionym reumatyzmie, wysypce u kobiet w wieku krytycznego przejścia, nabrzmienia gruczołów, chorobach zaraźliwych nowych lub zadawnionych bardzo uporczywych.

Dostać można w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece Wiktora Redyka, — w Rzeszowie u p. Schaitera, — w Warszawie w Składach materyałów apteczn. pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego, — w Brodach w aptekach pp. Kullaka i Franzosa, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, — w Kijowie w składzie materyałów apteczn. braci Marcińczyk. (58-18-22)

Skład główny w Paryżu przy ulicy Richer Nr. 12 u p. Giraud rue de St. Gervais.

W c. k. austryackich państwach przez wysokie ministeryum spraw wewnętrznych koncesyonowana t. z.



Adler-Linie.

Niemieckie Transatlantyckie Towarzystwo przewozu parowcami w Hamburgu.

z Hamburga do Nowego Jorku

ekspedyowane będą **wprost, bez lądowania w portach między temi miejscami się znajdujących,** żelazne niemieckie 3600 tonów wielkie i o sile 3000 koni mocne parowce szrubowe:

Lessing 28 maja | **Schiller 11 czerwca.** | **Herder 25 Czerwca.**

Ceny przewozu: I. kajuta tal. pr. **165,** II. kajuta tal. pr. **100,**

Międzypokład talarów 45 pr. mon.

Objaśnienia względem **wysyłki i przewozu** udziela **Dyrekcya w Hamburgu,** bei St. Anna 4 i we **Lwowie Wilh. Riedel** ulica Kopernika Nr. 14 naprzeciw c. k. urzędu telegraficznego. (614-6-)

Jeneralni ajenci w Nowym Jorku: Knauth, Nachod & Kühne, 113 Broadway.

Listy uprasza się adresować: „Adler-Linie, Hamburg“, telegramy: „Transatlantic, Hamburg“.

RAPORT POCHLEBNY FRANCUSKIEJ AKADEMII MEDYCZNEJ.

QUINA LAROCHE

MEDAL ZŁOTY NAGRODA **16.600** fr.

WYCIĄG z trzech gatunków CHININY.

Potrójny ELIXIR pokrzepiający, posilny i przeciw-gorączkowy, jest najdoskonalszym i najsilniejszym preparatem CHININY przyjemnego smaku, skuteczność jego doświadczoną została w szpitalach przeciw *ogólnemu marnieniu, brakowi apetytu, upośledzonemu trawieniu, w wieku krytycznego przejścia, newralgiach żołądka, wycieńczeniu, trudnemu powrotowi do zdrowia, gorączkom i zimnicom,* które nie ustąpiły przed użyciem chininy.

QUINA LAROCHE z ZELAZEM w połączeniu *przeciw niedokrwistości, blednicy, w wieku krytycznego przejścia, słabościom skrofulicznym* i t. d. (68-23-48)

W Paryżu, ulica Drouot 15 et 22. — We Lwowie w aptece P. Mikolasza, — w Krakowie w aptece P. Trauczyńskiego.

Państwo **Germakówka** w Borszczowskim obwodzie we wschodniéj Galicyi poleca panom właścicielom owczarń bardzo piękne

Tryki do chowu

ze swojéj **Electoral-Negretti owczarni zarodowéj** po cenie od 25 do 250 złr. w. a. za sztukę.

Mniéj więcéj aż do końca Maja r. b. tryki przeznaczone na sprzedaż nie będą strzyżone, potem zaś będą do wyboru ostrzyżone w owczarni zarodowéj w Germakówce.

Listowéj i ustnéj informacyi udziela podpisany zarząd dóbr.

Germakówka, poczta Krzywcze nad Dniestrem w Kwietniu 1874 r.

(792-5-20) **Zarząd dóbr Gustawa Hrabiego Blüchera.**

TRUSKAWIEC

Zakład kąpieli słono-siarczanych, wodnych i szlamowych, żelazisto-borowinowych, zdrojów alkaliczno-słonych i żętycy.

Otwarcie sezonu 20 Maja r. b.

Kolej żelazna ze Lwowa na Stryj i Drohobycz, z Przemyśla na Sambor i Drochobycz, zkąd tylko mila dobrym gościńcem.

Łazienki świeżo urządzone z **wannami metalowemi.**—Własny skład wszelkich obcych wód mineralnych, po cenach zwykłych sklepowych. — Obficie zaopatrzona czytelnia.

Poczta dwa razy dziennie i urząd telegraficzny w miejscu.

Lekarz zdrojowy Dr. Rieger.

Zamówienia na mieszkania i powozy od dworca przyjmują dzierżawcy

(904-2-5) **Krall i Dobrzyniecki.**

Pierwszy i największy nowo otworzony magazyn pościeli IGNACEGO RAJALA w KRAKOWIE

przy głównym Rynku, obok magazynu broni p. F. J. Demmera,



poleca Szanownéj P. T. Publiczności łóżka żelazne, teraz najwięcéj używane; wkłady elastyczne do łóżek według najnowszéj konstrukcyi, takowe zastępują miejsce siennika i są do utrzymania czystości najpraktyczniejsze, za elastyczną trwałość sprężyn ręczy, od złr. 8. — Materace



czysto rozharowe, jakoteż z trawy jeziorowéj, w trzech częściach lub w całości, od złr. 8.—Kołdry w wielkim wyborze w rozmaitych gatunkach, z zapału, tybetu, atłasu wełnianego lub jedwabnego i z jedwabiu, od złr. 2. — Poduszki z piór, trawy jeziorowéj i rozharowe od złr. 1. — Poszewki na kołdry i poduszki od 40 c. — Prześcieradła od 1 złr. 80 cnt.

Wszelkie obstalunki na materace lub kołdry uskutecznia w 24 godzinach, przerobienia zaś materaców w 10 godzinach. — Ceny umiarkowane i stałe. (827-5-)



Wichera & Kerman

skład fabryczny i komisowy,

tudzież

stała wystawa maszyn rolniczych we Lwowie i w Czerniowcach,

utrzymują

Lokomobile i młocarnie parowe z samodzielnym aparatem do wkładania zboża, lub bez tegoż,

Kieraty i młocarnie kieratowe stałe i przewoźne, z wialnią lub bez téj,

Młocarnie ręczne, wialnie, młynki do czyszczenia zboża,

Sortowniki do groszku i kąkolu i inne.

Młyny do mielenia zboża, sortowniki, sieczkarnie i gniotowniki ręczne i do siły,

Grabie, pługi i kultywatory,

Siewniki rzędowe i szerokorzutne z najlepszemi ulepszeniami

firmy

Clayton & Shuttleworth

która zyskała na wiedeńskiéj wystawie światowéj 1873 r. dyplom honorowy, dwa medale postępowe i order Franciszka Józefa.

Johnstona Harvester jednokołowe **żniwiarki** najnowszéj konstrukcyi z nożem rezerwowym,

Johnstona Harvester dwukołowe **żniwiarko-kosiarki** z osadą całkiem z kutego żelaza, z dwoma stalowemi aparatami do cięcia,

Johnstona Harvester dwukołowe **kosiarki.**

Prawie wszystkie w najnowszych czasach przybyłe żniwiarki są tylko naśladowaniem pomysłu Johnstona, którego żniwiarki co do doboru materyału, jakoteż dokładności roboty i technicznego zestawienia, są nieprześcignione. Szczególnie przemawia za tym systemem pewność, że przy małéj sile pociągowéj wiele żną, a przytem są bardzo trwałe.

Champion kombinowane **żniwiarko-kosiarki** z jednym aparatem do cięcia i dwoma nożami.

Buckeye kombinowane **żniwiarko-kosiarki** z dwoma aparatami do cięcia i czterema innemi.

Buckeye żniwiarka z dwoma nożami.

Samuelsona Royal żniwiarka z dwoma nożami.

Najlepsza OLIWA do smarowania jest zawsze na składzie

Wichera & Kerman

jeneralni reprezentanci firmy

(915-3-3) Clayton & Shuttleworth

Lwów-Czerniowce.

UWAGA. Po koniec Maja dostarczamy żniwiarek po cenach lwowskich do wszystkich stacyj kolejowych Galicyi i ustawiamy w razie odbioru 6 maszyn, takowe bezpłatnie.

Utrzymujemy także na składzie zapaśne części składowe do maszyn przez nas poleconych.

Żniwiarki nie pochodzące z naszego składu tylko po koniec Maja r. b. przyjmujemy do reparacyi, również nie możemy przyjąć zobowiązania wysyłać monterów, w czasie od połowy Czerwca po koniec Sierpnia, chyba tylko w tym razie, jeżeli już teraz podobne zawarto umowy.

Najdogodniejby zatem było, gdyby pp. nabywcy przyszłych swych dozorców maszyn do naszych składów odstawili, gdzieby im konstrukcyę żniwiarki i obchodzenie się z nią wytłumaczono.

Hotel „Donau“ w Wiedniu

naprzeciw dworca północnéj kolei żelaznéj

poleca się jak najlepiéj celem uczęszczania przez Szanowną podróżującą publiczność.

Pojedyncze pokoje i całe mieszkania są w każdym czasie na usługi.

Windowanie osób w górę może być bezpłatnie użytem.

Stacya telegrafowa i kolei konnéj.

Pokoje z jednem łóżkiem od złr. 1·— począwszy
„ „ dwoma łóżkami „ „ 2·— „

Z wysokim szacunkiem

(794-3-3) **Waltner & Ott.**

(1054)

X. Józef Kalasanty Wyszyński

Kanonik Lubelski,

Profesor Nauk przyrodzonych w Akademii Duchownéj Warszawskiéj, Proboszcz parafii Ś. Karola Boromeusza w Warszawie, Członek Delegacyi Warszawskiéj w r. 1861, potrzykroć więzień Stanu i wygnaniec Sybirski, rodem z Lubelskiego, przeżywszy lat 63, zakończył życie w dniu 21 Maja 1874 r. w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok zmarłego ze Szpitala Ś. Łazarza nastąpi w Sobotę dnia 23 Maja o godzinie 10 rano do kościoła parafialnego Ś. Mikołaja, zkąd po odprawionem Nabożeństwie Żałobnem, na Cmentarz.

Do oddania ostatniéj usługi zmarłemu Kapłanowi, Przyjaciele tegoż zapraszają Szanowne Duchowieństwo i wszystkich Wiernych.

S. A. Krzyżanowski.

KSIĘGARNIA

Skład i wypożyczalnia nut

Rynek Nr. 30 przy rogu ul. Sławkowskiéj

w Krakowie,

poleca wielki wybór książek **na premie** ozdobnie oprawnych z napisem złoconym „Nagroda pilności“: (Wydania J. Chociszewskiego): Śpiewy historyczne J. U. Niemcewicza 60 c. Piśmiennictwo polskie 90 c. Żywoty świętych patronów polskich 75 c. Dzieje narodu polskiego 62 c. Powieści i podania ludowe 45 c. Cudowny lekarz 35 c. Mała historya polska 20 c. Książeczka o Kościuszce 20 c. Powiastki i bajki 20 c. Książeczka o zwierzętach 20 c.

Kraszewski, Świat i ziemia 35 c. Stagraczyński, Zdrowaś Marya 80 c. Starkel J., Zacni ludzie 1 złr. 80 c. Wojciechowski K. Wawrzyniec Kaszubski 50 c. Kisielewski A., Wspomnienie z podróży 48 c. Potolicki ks., Pierwsi Chrześcianie 35 c. Stopka ks., Historya narodu polskiego 35 c. Schmidt ks. kan., Koszyk kwiatów 50 c. Życie Ś. Genowefy 45 c. Schmidt ks. kan., Kanarek 45 c. Lenartowicz T., Szopka 40 c. Grzecznym dzieciom na wiązanie 40 cent. Chmielewski J., Drobne ziarnka 40 c. Wojciechowski K., W upominku dla młodzieży 40 c. Schmidt ks. kan., Eustachiusz 55 c. Chmielewski J., Wolne chwile. Pamiątka dla młodzieży 40 c. Ubogi Wuj. Powiastka 40 c. Dwie powiastki dla młodzieży 35 c. Wojciechowski K., Wianuszek dla młodzieży 40 c. Pięć powiastek dla młodzieży 40 c. Siedm powiastek 40 c. Dwanaście powiastek dla młodzieży 60 cnt. Wieczory pod lipą 1 złr. 20 c.

Również poleca powyższa Księgarnia stosowne książki na nagrody:

Wagner H., Historya naturalna złr. 3. Kowalski S., Rozrywki na dni świąteczne złr. 1. 50 cent. Leja E., Fantazya i prawda 1 złr. 70 cent. Chęciński J., Po szkolnym roku złr. 2. Listki i ziarnka złr. 2. Wędrówki po niebie i ziemi 1 złr. 70. cent. Wieczory wróżki złr. 2. Chęciński J., Wakacye na wsi złr 2. Miłkowski St., Mały poszukiwacz złota w Kalifornii złr. 2. Chęciński J., Młodość sławnych ludzi złr. 2.; oraz poleca wielki wybór książek do nabożeństwa od 12 c. i wyżej; — sto obrazków od 60 c. i wyżej (również i w mniejszej ilości takowe odstępuje).

Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą. (1014-1-3)

KSIĘGARNIA

A. Otremby (dawniéj Wildta)

w Krakowie

zaprasza do prenumeraty na wychodzący w 10 poszytach

Andrzeja Haidingera

Adwokat Domowy

czyli

każdemu przystępne objaśnienie

w jaki sposób każdy

przy aktach prawnych wszelkiego rodzaju sam się zastępować

i potrzebne pisma jakoto:

podania, prośby, rekursa i t. d. i t. d.

bez pomocy adwokata

z zupełnym skutkiem prawnym sporządzać może.

Na podstawie *najnowszych ustaw z uwzględnieniem ustaw sądowych obecnie w Węgrzech obowiązujących* przeszło 400 przykładami objaśniony. (885-3-3)

Cena zeszytu 60 cent.

Narodowe Towarzystwo przewozu parowcami. (797-13-)

Do AMERYKI

ze Szczecina do Nowego Jorku na Hull-Liverpool. Co Środa z zupełnem wiktem

za **40 Talarów.**

C. Messing,

w **Berlinie,** Französische-Strasse 28.
w **Szczecinie,** Grüne Schanze 1a.

Pewne *wyleczenie*, także listownie, *kiły, osłabienia męzkiego, upławów u kobiet, niepłodności, zołzów* i *zeszpecenia cery,* — również **chorób płucnych** według nowéj metody.

Adres: (376-35-36)

Dr. Sentinella

członek wydziału lekarskiego w Wiedniu, Wipplingerstrasse Nr. 25.

Nakładem

Wydawnictwa dzieł katolickich Dra Władysł. Miłkowskiego

w Krakowie Rynek Nr. 30

róg ulicy Sławkowskiéj,

wyszła świeżo znakomita broszura pod napisem:

księdza **MANNINGA,**

arcybiskupa westminsterskiego

Cezaryzm a katolicyzm

Cena egzemplarza 50 c.

Powyższe wydawnictwo otrzymało na skład główny i poleca dzieło p. t.:

Ks. K. DAMROTH,

Obrazki misyjne

z wszystkich krajów i wieków.

1 tom w 8ce, str. 324.

Cena egzemplarza **90 cent.,** z przesyłką **1 złr.** w. a.

☞ Nadsyłający z prowincyi kwotę 50 cent. na pierwsze, lub 1 złr. na drugie dzieło, wprost pod adresem Wydawnictwa, otrzymają je odwrotną pocztą opłatnie pod opaską. (920-1-3)

KONKURS.

Nr. 272. (919-1-3)

Celem obsadzenia posady **nauczycielki** nadliczbowéj przy szkole miejskiéj na Kazimierzu w Krakowie z roczną płacą 300 złr. w. a., rozpisuje się niniejszem konkurs **do dnia 30 Czerwca 1874 r.**

Do uzyskania téj posady potrzebna jest prawem przepisana kwalifikacya.

Kandydatki ubiegające się o tę posadę mają podania swoje wnieść za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem — w terminie wzmiankowanym.

Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dowody, nie będą uwzględnione.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska.

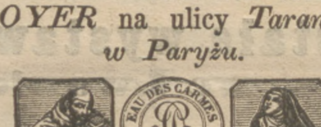
Kraków dnia 8 Maja 1874 r.

Asystent farmacyi

poszukuje umieszczenia. — Bliższa wiadomość pod znakiem **A. S.** poste restante **Kraków.** (1052-1-3)

EAU de MELISSE des CARMES

P. BOYER na ulicy *Taranne, 14, w Paryżu.*



Woda z rośliny zwanéj miodownikiem karmelickim, nagrodzona medalem na powszechnéj wystawie w Londynie w r. 1862. Środek ten powszechnie znany i używany w Paryżu przeciw: **cholerze, apopleksyom, sparaliżowaniu, zemdleniom, migrenom, boleści i rżnięciu w żołądku, niestrawności** i t. d.

Skład główny w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, — we Lwowie w aptece p. P. Mikolascha. — w Brodach w aptece p. Kullaka. (966-2-)

Podać szczęściu rękę!

Jako korzystne i rzetelne przedsiębiorstwo poleca podpisany przez wysoki rząd dozwolone i poręczone najnowsze wielkie

losowanie pieniężne

w *kwocie dwóch milionów 374.000 talarów,* których pierwsze ciągnienie wygranych urzędowo postanowione już

7 i 8 Czerwca 1874 r.

nastąpi. *Główne wygrane* są w danym razie *Mark. 300.000, 200.000, 100.000, 75.000, 50.000, 40.000,* 2 po *30.000, 25.000,* 3 po *20.000,* 3 po *15.000,* 5 po *12.000,* 13 po *10.000,* 11 po *8.000,* 11 po *6.000,* 28 po *5.000,* 56 po *3.000,* 152 po *2.000,* 362 po *1.000,* 412 po *500 tal.* itd., razem *39.600 wygranych,* które w 7 klasach według planu w ciągu kilku miesięcy z pewnością wyciągnione zostaną.

Za nadesłaniem należytości w banknotach austryackich przesyłam całe oryginalne losy po złr. 3·50, połowy oryg. losów po złr. 1·75, ćwiartki oryg. losów po złr. —·90. zapewniając rzetelną obsługę.

Upraszam powyższych losów nie uważać za promesy, gdyż każdy uczestnik otrzyma odemnie przesłane natychmiast losy oryginalne zaopatrzone urzędową pieczęcią. *Plan gry* dołączonym zostanie do każdego zlecenia *darmo* — zaś wszelkie wygrane prócz urzędowéj *listy ciągnień* przesłane będą *natychmiast* udział mającym osobom.

Zechce się więc każdy wprost i z zaufaniem udać do firmy

Julius Herz,

Sprzedaż efektów rządowych w **Hamburgu.**

(974-1-6) (3294)

Otrzymawszy wyłączny skład **na całą Galicyę**

PORTLAND CEMENTU

z fabryki Perlmoos pod Kufsteinem

przewyższający nawet produkt angielski, który jedyny na zeszłoroczném wystawie otrzymał wyszczególnienie **najwyższe,** bo medal za postęp *(Fortschritts-Medaille).*

Cena fabryczna.

Zawiadamiając niniejszem PP. budowniczych, budujących i przedsiębiorców, zwracam jeszcze i na to ich uwagę, że **Cement** ten prędzéj twardnieje czy to w wodzie czy na powietrzu, a nawet przyjmuje większą ilość piasku od wszystkich innych gatunków cementu.

Cementu tego gatunku dostarczam do Handlu p. **Franciszka Popowicza** we **Lwowie** i p. **W. Müldnera i Spółki** w **Tarnowie.**

(897-3 3) **Tadeusz Tarasiewicz.**

Do Handlu Wilhelma Fenza w Krakowie

nadszedł wielki transport świeżych **nasion** pastewnych, jarzynnych i kwiatowych.

(891-10-)

GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI

w Krakowie

wydaje

LISTY ZASTAWNE

	5½ %	na srebro, losowane	w **36** lat.
	6%	na walutę austryacką losowane	w **36** lat.
	6%	„ „ „ „	w **18** lat.
oraz	**7%**	Listy dłużne „	w **20** lat.

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów gdyż:

1. Oprócz pupilarnego zabezpieczenia hipotecznego stwierdzonego na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, są nadto zagwarantowane całkowitym kapitałem zakładowym Towarzystwa, które w myśl §. 5 swych Statutów, oprócz pożyczek na bezpieczeństwie rzeczowem opartych, nie może prowadzić żadnych innych interesów bankowych kredytowych lub giełdowych.
2. Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, ani też dziesięćkrotnie wziętego rzeczywiście wpłaconego kapitału zakładowego Towarzystwa **(obecnie wynoszącego 1,000.000 złr. w. a.)** §. 76.
3. Kupony płatne w walucie dnia 1 Maja i 1 Listopada
   w srebrze dnia 2go Stycznia i 1go Lipca każdego roku, wypłacają się **bez żadnych strąceń** tytułem podatku lub innym jakimkolwiek.
4. Nakoniec na zasadzie ustawy z d. 2 Lipca 1868 r. Nr. 93 dz. pr. p. **Listy Zastawne mogą służyć do lokacyi funduszów sierocińskich, instytutowych i depozytowych, również jako kaucye w stosunkach kontraktowych i służbowych.**

Listy Zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim,
w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu,
we **Lwowie:** w Filii c. k. uprz. Zakładu Kredytowego dla Handlu i Przem.
w **Tarnowie:** w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego,
w **Warszawie:** w Banku handlowym,
w **Wiedniu:** w Lombard und Escompte-Bank, Kärntner-Strasse 10,
w **Berlinie:** w Norddeutsche Grundcredit Bank.

Zapadłe Kupony wypłacają się we wszystkich powyżéj wymienionych instytucyach. (304-14-)

Winkler & Jenke

w Wrocławiu, Herrenstrasse 24,

Skład aptecznych i chemicznych przyrządów i utensylij

polecają:

zupełne urządzenia do laboratoryów, wszelkie utensylia dla fabryk cukru, browarów i gorzeln, przyrządy do gotowania na gazie różnego rodzaju, dalekowidze, lorynety teatralne, pincenez, lorynety i okulary w bardzo obfitym wyborze.

Zupełne urządzenia dla telegrafów w mieszkaniach. Probierze mléka do zbadania mléka i t. d. (969-1-3)

Weila Młockarnie

ręczne począwszy od	złr.	130
kieratowe jednokonne od . .	„	330
dwukonne z przetrząsaczem od	„	375
trzykonne „ od	„	500

Za **poręczeniem** i **czasem próby** są zawsze na składzie i przesyłają się opłatnie.

Młockarnie te są polecone jako najlepsze, najpraktyczniejsze, najtrwalsze i najtańsze i publicznie uznane przez

☞ **Towarzystwa rolniczo-gospodarcze,** ☜
☞ **Akademie rolnicze i szkoły rolnicze,** ☜
☞ **Zakłady wzorowe rolnicze,** ☜
☞ **Czasopisma rolnicze i** ☜
☞ **Komitety rolnicze,** ☜

które na żądanie mogą być wymienione. (467-1-5)

Wszystkie bliższe objaśnienia udziela na listowne zapytanie i posyła opłatnie wzór tudzież opis

Fabryka machin Moritz Weil jun. w Frankfurcie n. M. Seilerstrasse 2,

lub pan **Moritz Weil jun. w Wiedniu, Franzensbrückstrasse 13.**

Apteka w Tarnobrzegu

potrzebuje od 1 Lipca **asystenta,** pierwszeństwo otrzyma obznajomiony z fabrykacyą wody sodowéj. (958-2-3)

W Nowym Sączu

nowo zamieszkały **Józef Kołączkowski** Doktór medycyny, chirurgii, okulistyki i położnictwa, ordynuje codziennie w domu P. Freunda przy ulicy Węgierskiéj. (928-2-2)

Do głównego składu

nadszedł świeży transport prawdziwego angielskiego

CEMENTU PORTLAND

i sprzedaje takowy po cenie fabrycznéj.

H. Fritsch,

(720-9) **mały Rynek.**

Zarząd dóbr Jasień,

potrzebuje **pisarza** ekonomicznego i **leśniczego** fachowego. — Osoby mogące się wykazać korzystnemi świadectwami, zgłoszą się do Zarządu dóbr Jego Ekscelencyi JWgo *Kazimierza Krasickiego,* Jasień, p. Brzesko. (960-2-3)

Wysprzedaż inwentarza.

Z powodu zwinięcia gospodarstwa, sprzedane będą na dniu **26 i dni następnych Maja b. r.** we dworze w Rymanowie, powiecie Sanockim: Konie robocze i stadnina, Woły, Krowy i Jałownik różnego wieku, tudzież rozmaite narzędzia i sprzęty gospodarskie.

(957-3-3)

Życzę sobie wziąść w dzierżawę **folwark** z gruntami od 100 do 200 morgów mający; proszę adresować listy pod liter. J. P. poczta **Skoczów,** Szlązk austryacki.

(936-3-3)

Zakład leczenia kumysem

w Trautmannsdorf,

stacya *kolei Wiedeń-Raab,* rozpoczyna 15 Kwietnia b. r. swoją III. porę. Leczenie tamże polecane bywa przez kilku najsłynniejszych lekarzy wiedeńskich w niedokrewności, spowodowanéj przez jakąbądź chorobę, również w następstwach chorób po niedokrewności, jakoto: w maciennictwie, hipokondryi, nieregularności miesięcznéj itd. następnie w chronicznych nieżytach przyrządów do oddychania i całego przyrządu trawienia, podczas wracania do zdrowia po długotrwających gorączkowych chorobach, a szczególniéj w suchotach płuc. — Bliższéj wiadomości udzieli na żądanie lekarz zakładu. Kumys do leczeń poza zakładem jest do nabycia w głównym składzie: apteka *zum schwarzen Bären* w Wiedniu, lub w zakładzie samym. (768-9-12)

PRODUITS HYGIENIQUES Du Docteur DELABARRE

WAŻNE ZAWIADOMIENIE

Każdy flakonik Syropu Delabarre, tak zwanego **SYROPU DO ZĘBÓW,** którym się naciera dziąsła małych dzieci dla ułatwienia wyrzynania się zębów, jeżeli nieopatrzony podpisem **Dra DELABARRE,** jest fałszerstwem i naśladowictwem.

Papka hygieniczna, pożywna dla małych dzieci, starców, osób osłabionych i powracających do zdrowia.

Kit do Zębów z Gutta-Perki, bardzo łatwy i dogodny do plombowania zębów spróchniałych samym sobie.

Mixtury osuszająca i chlorofeniczna, do osuszania zębów spróchniałych przed raplombowaniem.

PARYŻ-Skład główny przy ulicy Montmartre, 4.

Dostać można: w WARSZAWIE w składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w WILNIE w składach PP. Grużewskiego i Chróscisckiego; w KIJOWIE w aptece Braci Marcińczyk; w KRAKOWIE w aptece P. Trauczyńskiego; we LWOWIE i w POZNANIU w aptekach PP. Mikolascha i Dra Mankewicza.

(787-9-)

Łóżka żelazne,

zupełnie urządzone,

wszelkie rodzaje

przyborów do łóżek

mebli drewnianych, żelaznych i tapicerskich,

stołki ogrodowe, ławki i namioty

z drzewa i żelaza

w handlu

Hoffmann & Schlossarek w Wiedniu,

Skład i kantor:

I., Opernring Nr. 15.

Fabryka:

II., Ferdinandsstrasse Nr. 15.

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

(925-2-8)

Nr. 205 RADA OGÓLNA (913-2-3)

Towarzystwa Dobroczynności

w KRAKOWIE,

uprasza wszystkie te osoby, które otrzymały zaproszenie do zbierania składek na budowę nowego domu dla starców i kalek, by raczyły w jak najkrótszym czasie, jeźli tego dotychczas nie uczyniły, zwrócić Tow. Dobr. załączone przy zaproszeniach kwitaryusze, bez względu na to, czy zebrały składki, czy nie. Porządek i ścisła kontrola czynią zwrot kwitaryuszów koniecznym. Rada Ogólna ma też nadzieję, że osoby rzeczone nie zechcą przysparzać trudności zarządowi, lecz owszem jak najrychléj raczą prośbie niniejszéj zadość uczynić.

Gdzie zebrane składki oddawać należy, wskazano w listach zapraszających; kwitaryusze jednak bez składek oddawać także można w Administracyi „*Czasu*“.

Kraków dnia 10go Maja 1874 r.

Prezes
K. Hoszowski.
Sekretarz
J. Głębocki.

Konkurs.

Do prowadzenia gospodarstwa w Dublanach poszukuje Komitet c. k. Towarzystwa gospodar. galic. **zarządcę ekonomicznego** za wynagrodzeniem rocznem 440 złr., niemniéj dodaniem stosownéj ordynaryi, pomieszkania i opału.

Pierwszeństwo otrzymują w szczególności byli uczniowie szkoły Dublańskiéj w ogólności kandydaci posiadający wykształcenie teoretyczne i praktyczne.

Zgłoszenia należy wnosić (franco) do kancelaryi Towarzystwa gospod. galic. we Lwowie najpóźniéj **do dnia 15 Czerwca b. r.** (894-2-3)

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. gal.

Lwów dnia 4 Maja 1874 r.

Licytacya.

W dniu **28 Maja** b. r. o godzinie 10 z rana odbędzie się w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, publiczna licytacya dóbr **Siercza** pod Wieliczką położonych, poniżéj ceny szacunkowéj. Propinacya przynosi 2000 złr. w. a. Wadium do licytacyi wynosi 4800 złr. wal. a.

(954-3-3)

Wieś

oddalona milę od Bochni, około 400 morgów obszaru obejmująca, dobrze zagospodarowana, z dobremi budynkami, wraz z inwentarzem lub bez tegoż, zaraz z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można pod adresem: **O. P.** poste restante **Wieliczka.**

(947-2-3)

NEWRALGIE. **Wszelkie cierpienia nerwowe** w jednéj chwili ustępują po użyciu Pigułek antinewralgijnych Dra *Cronier.* Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie, 19, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym, — w Brodach u p. M. Kullaka, — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (968-2-)

Zakład leczenia żętycą w Jaworzu (Ernsdorf)

u podnóża Bieskidów, oddalony od stacyi kolejowej o $^3/_4$ godziny.

Rozpoczęcie pory 15 Maja.

Środki lecznicze: Żętyca, mleko, kumys i kąpiele z iglic sosnowych.

Pyszne zakłady parkowe, dobre restauracye, salony do leczenia i czytania, stała muzyka, poczta i stacya telegraficzna. (762-6 6)

Lekarz kąpielowy Dr. Michał Kaufmann.

Za

90 cent.

otrzymać można elegancki *pagfongowy zegarek* wraz z łańcuszkiem, za którego dobry i punktualny chód przyjmuje się poręcz. na 1 rok.

☞ **Tylko za złr. 2·50** ☜
otrzymać można elegancki *zegarek kieszonkowy,* który idzie całkiem dobrze, wraz z stosownym łańcuszkiem i kluczykiem do zegarka, także puzderkiem.

☞ **Tylko za złr. 5** ☜
otrzymać można elegancki mały prawdziwie pozłacany *damski zegarek kieszonkowy* z pozłacanym łańcuszkiem długim i kluczykiem do zegarka, z puzderkiem.

☞ **Tylko za złr. 3·50** ☜
otrzymać można piękny giloszowany *zegarek kieszonkowy* z bardzo ładnym mocnym *łańcuszkiem* do zegarka.

☞ **Tylko za złr. 4·50** ☜
otrzymać można trwały *niezniszczony zegarek* do nakręcania z góry, ślicznie posrebrzany, z posrebrzanym *łańcuszkiem* do zegarka.

☞ **Tylko za złr. 14** ☜
otrzymać można wspaniały *srebrny zegarek kotwicowy z podwójną kopertą* z płaskiem szkłem kryształowem, wraz ze stosownym łańcuszkiem, puzderkiem i kluczykiem.

☞ **Tylko za złr. 15** ☜
otrzymać można prawdziwy *zegarek remontoir* do nakręcania bez kluczyka i do regulowania; bardzo praktyczny dla każdego, gdyż taki zegarek raz nakręcony na 48 godzin idzie bez przerwy. (772-5-12)

Powyższe zegarki otrzymać można jedynie tak tanio z nowo otwartego składu zegarków

Industrie-Halle,
w Wiedniu, Praterstr. 16.

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.*

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*